Nr. 175. Lwów, Środa dnia 26. Czerwca 1889. Rok VII.

Cena Kurjera
WE LWOWIE.
Kwartalnie 3 zł. 60 c
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 c miesięcznie

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 c
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą kwartalnie 10 mark.
Numer pojedyńczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Ceny ogłoszeń
Od objętości wiersza petitem za 1 raz 5 cnt.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne—za każdy wiersz 12 cnt. Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Wydawca, redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Rewakowicz Henryk.**

Rzymsko-katolickie:
Dziś: Jana i Pawła.
Jutro: Władysława kr.
Pojutrze: Leona II. pap.

Grecko-katolickie:
Jełysseya prep.
Ammosa prep.
Tychona.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Akademickiej l. 3.— Nr. Telefonu 114.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na jelenie, kozły (rogacze) i ptactwo wodne w ogólności.

Wschód słońca o 4 g. 07 m.
Zachód „ o 7 g. 58 m.
Barometer 761. Pogoda

Dla wyborców i kandydatów.

Artykuł 6. ustawy z dnia 17. grudnia 1862 (Nr. 8 DPP. z r. 1863) opiewa: *Kto* przy wyborach dla wykonywania praw politycznych, *kupuje lub sprzedaje głosy wyborców,* lub chytrym sposobem fałszuje głosowanie lub jego wyniki, staje się winnym przestępstwa, i *ma być karany ścisłym aresztem od 1—6 miesięcy.*

Z posiedzeń komisji krajowej dla spraw przemysłowych.

D. 19. i 20. bm. odbywały się w gmachu sejmowym posiedzenia komisji krajowej dla spraw przemysłowych, a to po części pod przewodnictwem marszałka krajowego hr. Tarnowskiego a po części ks. Jerzego Czartoryskiego. Obecni byli następujący członkowie komisji: Chrzanowski Leon, prof. Franke, dr. Jakubowski Faustyn, Laskowski Kaźmierz, Nawratil Arnulf, Szellenberg August, dr. Wereszczyński Józef, Wierzbicki Juljusz, prof. Zacharjewicz Juljan, dr. Zgórski Alfred i Zima Franciszek.

1. Prof. Franke przedstawił w imieniu sekcji administracyjnej wnioski co do wprowadzenia w życie nowych szkół przemysłowych uzupełniających. Zgodnie z tymi wnioskami zapadły uchwały następujące:

a) Zatwierdzono przepisy organizacyjne i uchwalono przedłożyć ministerstwu oświaty do wiadomości z wnioskiem o wyznaczenie subwencji z funduszów państwowych dla szkół przemysłowych uzupełniających w Żółkwi i w Jaśle;

b) przygotowane przez miejscowy zarząd przepisy organizacyjne dla szkoły przemysłowej uzupełn. w Starym Sączu, uchwalono zwrócić do przedsięwzięcia w nich zmian wskazanych, a zarazem wyjednać subwencję rządową dla tej szkoły;

c) również upoważniono sekcję administr. do wprowadzenia w życie szkoły przemysłowej uzupełniającej w Bochni. Szkoła ta może być otworzoną w r. 1890.

2. P. Nawratil przedstawił imieniem subkomisji dla spraw przemysłu rękodzielniczego, wniosek o utworzenie we Lwowie *wzorowego warsztatu szewskiego*, dla obznajamiania tutejszych szewców z użyciem najnowszych maszyn i narzędzi dotąd im albo wcale nieznanych, albo bardzo mało znanych.

Komisja przekazała ten wniosek sekcji administracyjnej, aby przedłożyła szczegółowy projekt organizacji tudzież kosztorys takiego zakładu. Wspomniano także, iż miasto Lwów powinnoby również zapewnić odpowiednią subwencję dla tej szkoły.

3. P. Wierzbicki przedstawił wnioski sekcji administracyjnej co do wprowadzenia w życie w ciągu r. 1890 *nowych szkół przemysłowych lub warstatów wzorowych.* Mianowicie zaproponowano warunkowo założenie następujących warsztatów wzorowych: a) w Grybowie szkołę kołodziejską, b) w Myślenicach stolarską, c) w Rychwałdzie (pow. Żywiec) warsztatu wzorowego tkackiego, d) w Borszczowie to samo, e) w Grzymałowie (pow. Skałat) to samo, f) w Glinianach (pow. Przemyślany) uchwalono wejść w rokowania z istniejącem tam Towarzystwem tkaczy co do zreorganizowania jego pracowni na szkołę tkacką, g) w Rabce (pow. Myślenice) uchwalono założyć wzorowy warsztat tkacki.

4. P. Zima przedłożył imieniem podkomisji rękodzielniczej obszerne sprawozdanie o założenie wzorowego *warsztatu kowalskiego w Sułkowicach* (pow. Myślenice), w której to wsi i okolicy jest do tysiąca kowali i zdawna kwitnie kowalstwo jako przemysł domowy, ale teraz z trudnością mogłoby utrzymać konkurencją z fabrykami. Sprawozdanie to wypracowane na podstawie memorjału złożonego ministerstwu przez prof. Haufego z Wiednia i relacji wysłanej na miejsce przez Wydział kraj. komisji.

Podkomisja a zgodnie z nią i cała komisja dla spraw przemysłowych pragnie kowali w Sułkowicach utrzymać w charakterze rękodzielników i dać im przez założenie warsztatu wzorowego sposobność obznajamiania się z lepszą metodą wyrobu, z użyciem ulepszonych narzędzi, oraz dostarczyć im maszyn, z których pomocą odkuwanoby grubsze wyroby. Dlatego też komisja oświadczyła się za założeniem w Sułkowicach warsztatu wzorowego kowalskiego, a to jako zakładu państwowego pod kierunkiem opłacanych przez rząd technika i werkmistrza, zaś fundusz krajowy ma zająć się dostarczeniem lokalu dla tego warsztatu, oraz opału nietechnicznego, opału i usługi przy pomocy gminy i powiatu. Dalej upoważniono sekcję administracyjną, do rokowania w tej sprawie z delegatami i ministerstwem.

Nadto postanowiono wydalegować do Sułkowic kosztem funduszu krajowego biegłego znawcę rachunkowości dla uporządkowania buchalterji tamtejszego towarzystwa kowali.

W końcu uchwalono ustanowić kuratorję miejscową dla wykonywania stałej opieki i kontroli nad interesami przemysłu kowalskiego w Sułkowicach.

5. Przystąpiono potem do rozpraw nad preliminarzem wydatków funduszu krajowego na r. 1890 na cele szkolnictwa przemysłowego i popieranie rozwoju przemysłu w kraju.

P. Chrzanowski wyłuszcza ogólne zasady, jakiemi kierowała się sekcja administracyjna w układzie preliminarza na r. 1890 i przedstawia wnioski co do dotacji kraj funduszu przemysłowego, kwoty na zasiłki bezzwrotne, na stypendja, na koszta administracyjne komisji, prenumeratę czasopism, tudzież na dotację dla wymienionych szkół fachowych i warsztatów wzorowych, które mają wejść w życie w r. 1890 — o ile dla którego z nich nie będą uchwalone osobne uposażenia. Oprócz kwot preliminowanych na r. 1890 w takiej samej wysokości jak je uchwalono na rb. uchwala komisja następujące ważniejsze zmiany:

Na *stypendja* dla uczniów w krajowych i zagranicznych szkołach przemysłowych uchwaliła 6000 zł., prócz tego zaś 2000 na *zasiłki* dla nauczycieli szkół ludowych, którzy wysłani będą na naukę metody rysunków do szkoły przemysłowej w Krakowie.

Na szkoły fachowe i warsztaty wzorowe, których założenie uchwalono z początkiem r. 1890, przeznaczono 2500 zł.

Na nagrody, które przyznane będą na celujące wyroby rękodzielnicze przez zarząd muzeum przemysłowego we Lwowie, 500 zł., postanowiwszy wprzód, na wniosek p. Wierzbickiego, urządzenie takiego konkursu przez zarząd muzeum, jaki odbył się w r. z. w Krakowie.

Prof. Franke przedłożył przyjęte przez sekcję administracyjną preliminarze, czternastu zorganizowanych już szkół przemysłowych uzupełniających, tudzież dla 11 takichże szkół, które bądź już w jesieni br., bądź w r. 1890 wejdą w życie, mianowicie: w Starym Sączu, Wadowicach, Żółkwi, Gorlicach, Jaśle, Sanoku, Bochni, Wieliczce, Samborze, Gródku i Śniatynie. Suma preliminowanych zasiłków z funduszu krajowego na te szkoły wynosi 10.635 zł. co równa się mniej więcej $^1/_3$ sumy całej ich utrzymania.

6) P. Chrzanowski przedłożył wnioski co do załatwienia podań o *stypendja na cele nauki przemysłowej.*

Liczne podania o zasiłki na podróż na wystawę powszechną w Paryżu zostały odrzucone dla braku funduszów, gdyż Sejm wykreślił proponowaną na ten cel pozycją w budżecie krajowym. Uchwalono tylko przedstawić rządowi, ażeby udzielił zasiłku kierownikowi rządowej szkoły ślusarskiej w Świątnikach, p. Kazimierzowi Bruchnalskiemu i werkmistrzowi Maryniczowi Bolesławowi na zwidzenie znakomitych szkół fachowych i fabryk wyrobów żelaznych w Westfalji nad Renem i Styrji w celu uzupełnienia ich wykształcenia fachowego.

P. Michałowi Majcherowi, ukończonemu uczniowi szkoły dla przemysłu artystycznego we Lwowie uchwalono dać stypendjum po 35 zł. miesięcznie na odbycie kursu stolarstwa w muzeum technologicznem w Wiedniu. Inne podania załatwiono odmownie.

7) Dr. Zgórski imieniem sekcji administracyjnej przedłożył wnioski o załatwienie podań o pożyczki i zasiłki na rozmaite przedsiębiorstwa przemysłowe. Wszystkie uchwały zapadły zgodnie z wnioskami referenta a przyznano pożyczkę tylko Towarzystwu tkackiemu w Willamowicach w kwocie 6000 zł. za poręką gminy tamtejszej z pewnemi zastrzeżeniami.

8) P. Nawratil imieniem specjalnie do tego obranej subkomisji przedkłada wnioski względem przyznania ze strony ministerstwa galicyjskim szkołom przemysłowym prawa wydawania *świadectw uzdolnienia* w myśl § 14. ustawy przemysłowej.

Tylko co do szkoły bednarskiej i kołodziejskiej w Kamionce strumiłowej uchwalono zwrócić się do rządu z wnioskiem o przyznanie jej charakteru szkoły publicznej i prawa wydawania „świadectw uzdolnienia“.

O takie same prawo uchwalono upomnieć się dla państwowej szkoły zawodowej ślusarskiej w Świątnikach, tudzież dla warsztatu wzorowego garncarskiego w Porębie, skoro będąca w toku organizacja jego będzie dokonaną. Zasadniczo postanowiono nie starać się o prawo wydawania takich świadectw dla szkół tkackich i koronkarskich, albowiem oba te rodzaje przemysłu powinny być u nas pielęgnowane jako przemysł domowy.

Szkoły koszykarskie w Jaśle i Jarosławiu uznano na razie za nieodpowiadające warunkom, wymaganym przez rząd co do przyznania prawa wydawania świadectw uzdolnienia.

W końcu postanowiono przeprowadzić rewizję przepisów organizacyjnych i wewnętrznego urządzenia szkoły garncarskiej w Kołomyi, warsztatu garncarskiego wzorowego w Toustem, warsztatów wzorowych dla wyrobów drzewnych w Stanisławowie i w Żywcu. Tę czynność poruczono do przeprowadzenia subkomisji złożonej z pp.

Frankiego, Nawratila, Wierzbickiego i Zacharjewicza.

Ta sama komisja ma również zająć się sformułowaniem wniosków, co do starań, ażeby niektórym szkołom naszym, w których nauka robót kobiecych wzorowo jest urządzoną, przyznane zostało prawo wydawania patentów kwalifikacyjnych na nauczycielki robót kobiecych przy szkołach publicznych.

Wybory do Sejmu.

Z Kołomyi otrzymaliśmy pismo następujące: Telegram przesłany tu przez p. Szczepanowskiego z Drohobycza, opiewa:

„Jakkolwiek uznany na zgromadzeniu niedzielnem za jedynego kandydata w Kołomyi ze strony wszystkich tych, którym sprawy publiczne na sercu leżą, przekonałem się, że stronnictwo przeciwne tak dalece niedbające o sprawę krajową, że nie uznało za stosowne choć głos zabrać w dyskusji politycznej na zgromadzeniu wyborczem, coraz wyraźniej występuje do walki na gruncie czysto lokalnym i uważa wybory sejmowe jako środek opanowania rządów miejskich. W takich warunkach naraziwszy się temu stronnictwu przy dawnych wyborach miejskich, a niechcąc jako kandydat na posła brać nadal udziału w zawiściach miejskich, zdaje mi się stosownem zrezygnować z kandydatury kołomyjskiej w nadziei, że ktoś obcy jeszcze nie wplątany w stronnictwa miejscowe będzie mógł łatwiej zjednoczyć głosy. Stanisław Szczepanowski.“

Dla objaśnienia dodam powód właściwy rezygnacji, będący u nas jawną tajemnicą. Oto od Szczepanowskiego, którego jeniusz rozwojem Słobody rungurskiej przyczynił się potężnie do rozwoju Kołomyi, zażądano parę czy kilka tysięcy guld., on zaś nie chciał sobie kupić mandatu, bo w naszej Kołomyi niestety każdy, kto chce być wybranym musi się porządnie opłacić.

Szukają obecnie ci, którym głównie o pieniądze chodzi, innego tłustego kandydata, a tymczasem głoszą afiszami, jakoby rezygnacja p. St. Szczepanowskiego wierutnem była kłamstwem. Również kandydatura p. Klusika nie znajdzie ogólnego poparcia z powodu, że go popiera sławna klika znienawidzona Wieselbergów. Taki chaos musi zapanować wszędzie, gdzie chęć brudnego zysku i podłej prywaty zakorzeniona wszystkie inne cele przeważa.

Z Mikuliniec otrzymaliśmy list nastąpujący: W korespondencji mikulinieckiej, umieszczonej w łamach *Kurjera Lwow.* z dn. 20. bm., wmięszano nazwisko moje do akcji i agitacji wyborczej.

W imieniu prawdy i sprawiedliwości upraszam najuprzejmiej o umieszczenie następującego, li moją osobę dotyczącego sprawozdania:

Akcja przedwyborcza na posła do Sejmu krajowego była mi w zupełności nieznaną; do jakiegokolwiek komitetu przedwyborczego mnie nie wezwano i o takowym nie wiedziałem; wszelka agitacja jest mi wstrętną i do takowej się nie mięszałem; użycia nazwiska mojego do jakiejkolwek agitacji stanowczo zabroniłem, a nadużycie takowego uważam jako niecny postępek, przeciw któremu, niestety, ani obrony, ani kary nie ma. (? Red.) Jeżeli padło jakiekolwiek obelżywe wyrażenie podczas wyborów, to takowego do siebie stosować nie mogę, nie dałem bowiem postępowaniem mojem najmniejszego powodu do tego. Dr. *Bolesław Koller.*

Dopełniając wzmiankę naszą o deputacji włościan tarnopolskich u namiestnika, podajemy z dzienników ruskich następujące szczegóły. W skład deputacji wchodzili włościanie: Walenty Lewandowski z Kutkowiec, Stefan Harmatij z Kupczyniec i Kociurko z Czestyłowa. Włościanie wręczyli namiestnikowi krótki memorjał o nadużyciach przy prawyborach w Ihrowicy, Białej, Łące małej, Hłuboczku, Cebrowej itd., a jeden z nich przemówił do p. namiestnika. Nie dawszy skończyć mu przemowy, p. namiestnik zauważył: „To pewnie narobił p. Paszkudzki, — ja już wiem z gazet o jego nadużyciach.“ Włościanie potwierdzili te słowa i przytoczyli fakta nietylko co do p. Paszkudzkiego, ale i co do innych. Namiestnik objaśnił włościanom, że za niewystawienie listy wyborców wina spada na naczelników gminnych, którzy są do tego obowiązani... Wybierajcie sobie dobrych naczelników gminnych, a wtenczas nie będziecie potrzebowali skarżyć się na takie nieprawidłowości“, — rzekł namiestnik. „U nas — odpowiedzieli włościanie — są i dobrzy naczelnicy gminni, ale jeżeli trzymają z gminą i przy wyborach głosują na ruskiego kandydata, to mogą z pewnością spodziewać się suspensji.“ „A czy z was który jest naczelnikiem gminnym?“ zapytał namiestnik. Włościanie odpowiedzieli, że jeden z nich (Kociurko) był naczelnikiem, gdy jednak przy ostatnich (uzupełniających) wyborach do Rady państwa oddał głos na ruskiego kandydata ks. Siczyńskiego, został natychmiast suspendowany. Przeciw suspenzji wniósł on rekurs; od czasu wniesienia tego rekursu minęło już kilka miesięcy, a odpowiedzi jeszcze niema. Namiestnik zapewnił go, że postara się o to, by rekurs jak najprędzej był sprawiedliwie rozstrzygnięty i oświadczył deputacji, że nakaże zbadać nadużycia funkcjonarjuszów starostwa tarnopolskiego i usunąć nieprawidłowości. „Liczne gminy wniosły do starostwa protesty przeciw nieprawidłowo przeprowadzonym prawyborom — rzekli deputaci — prosimy więc p. namiestnika, by protesty te rozstrzygnięte były jeszcze przed wyborami, bo po wyborach rozstrzygnięcie ich będzie bezprzedmiotowem.“ Namiestnik przyrzekł to uczynić i zapytał ich wreszcie, kto ich posłał i czyim kosztem przyjechali? Włościanie odpowiedzieli, że wybrani zostali przez komitet powiatowy i przyjechali własnym kosztem, gdyż komitet uchwalił wysłać tylko tych, którzy zechcą własnym kosztem pojechać.

Z Tarnowa donoszą 23. bm. Dziś odbyło się walne zebranie wyborców celem wysłuchania sprawozdania komitetu przedwyborczego i zapoznania się z przekonaniami politycznemi kandydatów starających się o mandat do Sejmu z Tarnowa.

Liczne zebranie zagaił przewodniczący dr. Minkuciński, który skreśliwszy krótko działalność komitetu, oświadczył, iż z pomiędzy zgłoszonych dwu kandydatur jedna, tj. dr. Czyżewicza, została cofnięta, albowiem profesor Habura, ktory ją zgłosił, także ją pisemnie odwołał a dr. Czyżewicza nie można za kandydata uważać, skoro w myśl uchwały wiecu miast i miasteczek przed wyborcami nie stanął.

Zaproszony do wypowiedzenia swych przekonań politycznych p. Rogoyski oświadczył, iż ogólny kierunek jego działalności, jako posła, wyborcom jest znany, dlatego szerzej skreślać go nie potrzebuje, zaznacza więc tylko, iż w zupełności solidaryzuje się z programem przez wiec miast i miasteczek uchwalonym i według niego postępować będzie. Zapatrywań swych na poszczególne sprawy krajowe wyłuszczać nie będzie, spodziewając się, że będzie miał ku temu sposobność przy odpowiedziach na interpelacje. Przyrzekać wyborcom, że to lub owo w Sejmie do skutku doprowadzi, nie może, bo łatwo czynić złudne nadzieje, ale spełnić je trudno. Jeden poseł nie wiele w Sejmie znaczy, może zapewnić wyborców, że zawsze będzie popierał wszystko, co ma na celu dobro kraju, ale za skutek ręczyć nie może.

Liczne interpelacje wniesione przez wyborców świadczyły o ich silnem zainteresowaniu się sprawami publicznemi.

P. Zaremba przedstawiwszy dwie straszne klęski trapiące kraj, tj. powodzie i pożary, pytał kandydata, czy będzie poruszał zabagnioną sprawę regulacji rzek i popierał rychłe uchwalenie trzech ustaw zwanych ogniowemi a mianowicie ustawy budowlanej dla wsi, ustawy o przymusowej asekuracji i ustawy o obowiązkowem przyczynianiu się towarzystw asekuracyjnych do utrzymania straży ogniowych ochotniczych.

Kandydat odpowiedział, iż sprawa regulacji rzek nietyle od Sejmu teraz zależy, ile od rządu i rychłego jej załatwienia z powodu olbrzymich kosztów, jakich regulacja rzek wymaga, spodziewać

„FRYNE“.

Obraz Henryka Siemiradzkiego.

(Dokończenie).

Dzieło francuskiego artysty, wystawione w salonie paryskim przed trzydziestu siedmiu laty, narobiło w swoim czasie wielkiego w świecie sztuki hałasu. Kopji zeń i reprodukcji istnieje tysiące. Piękna była Gérôme'a „Fryne przed sądem“, a jeśli robiono jej zarzut jaki, to jedynie z tego, że była „nadto zmodernizowaną“, tj. że styl ściśle klasyczny znajdował się w zaniedbaniu. Pytanie: jest-li to stanowczo błędem?

Jeśli jest, to i „Fryne“ Siemiradzkiego nie jest od niego wolną.

Sama bohaterka obrazu jest istotnie zachwycającą blondynką, ale nie jest ściśle klasyczną. Formy są piękne, ale nie greckie, nie posągowe. Posiada Fryne to, coby się po dzisiejszemu nazwało: „smaczną główką“, nieco banalną przytem, ale to nie przypomina rysów ani Wenery medycejskiej, do której pozować miała podobno, ani Wenus Anadiomene, do której także za wzór służyła, ani żadnej innej klasycznej bogini.

Ideał greckiej piękności nie znał również podobnie wyraźnego „wcięcia w talji“, jak to dziś mówimy, ani podobnego zdelikacenia wiązań kostnych u rąk i nóg, co się po francusku nazywa: „les attaches“...

Wszystko to są wdzięki nowoczesne, które my wielbimy, ale które Grek uważał poprostu za błąd budowy ciała.

Zbytecznie pewno dodać, że ta piękność greckiej kurtyzany, choć nowożytnie przez naszego artystę pojęta, narysowana jest bez zarzutu, po akademicku i tak poprawnie, jak niewielu po za Siemiradzkim rysować potrafi. Pomimo doskonałości modelacji, jest przecie kilka szczegółów jakby zaniedbanych, np. lewe ramię, lub włosy. Czyżby i to miało być umyślnem?

Całość bowiem obrazu traktowaną jest w najwyższem świetle, w pełnem słońcu, którego blask jest tak bogaty i w tak wysokim trzymany tonie, że szczegóły prawie całkiem nikną, że nawet sama Fryne tonie w niem częściowo.

Dla efektu tego światła, rozlanego w szerokich płaszczyznach, poświęcił artysta mnóstwo szczegółów, tak dalece, że nawet malowanie ciała, tak świetne i głębokie w „Jawnogrzesznicy“ lub w „Świecznikach“, a nawet jeszcze w „Tańcu wśród mieczów“, pozostało pod względem szczegółów w tyle po za temi dawnemi obrazami.

Nie chcemy iść tak daleko, aby mianować to, jak chcą niektórzy, początkiem dekadencji.

Nie. Zaniedbanie to szczegółów u mistrza, który tak pięknie oddać szczegóły potrafi, jest w tym razie umyślnem, dokonanem z wiedzą. Poświęcono je na ołtarzu efektu całości, złożone je u stóp tego nowoczesnego bożka w malarstwie, który się właśnie „pełnem światłem“ zowie.

Artysta chciał, aby z płótna bił tak silny blask promieni słońca, żeby w nim szczegółów szukać zapomniano, żeby widz zasłaniał sobie wzrok, lub mróżył oczy, tak, jak to czyni w samym obrazie kilka postaci, pod słońce patrzących.

Celu dopięto, ale skutkiem tego całość sprawia wrażenie więcej dekoracyjne, aniżeli inne obrazy Siemiradzkiego.

Jeśli sama postać Fryny pozbawioną jest wybitnie silnej indywidualności i charakterystyki, to brak ten z niewielu wyjątkami jeszcze więcej czuć się daje w różnobarwnej masie reszty figur. Dopiero poszukawszy w tłumie, znajdziemy np. po lewej stronie obrazu (w grupie nad brzegiem morza), wyborną w charakterystyce głowę starca, z doskonale zaobserwowanym wyrazem lubieżnym znawstwa, znajdziemy także niedaleko stamtąd piękną postać młodego pasterza, na filarze marmurowym opartego, dalej, po drugiej stronie, znów wyborny typ innego starca. Nakoniec dwie kobiety, z zawiścią na Fryne patrzące, o których pisaliśmy powyżej...

Kto wie, czy te kilka postaci wymieniwszy, nie wyczerpaliśmy już wszystkiego, co o charakterystyce osób powiedzieć można; reszta — to komparsy — poprawnie rysowane, wdzięcznie ustawione, ale komparsy.

Całość kompozycji przepyszna, jak zawsze: mistrzostwo rozkładu, poprawność każdej linji, akademicka dokładność rysunku, takiż akademicki styl każdej nieledwie pozy, koloryt jasny a przecież nie jaskrawy, błyszczący i różnobarwny, a przecie nigdzie nie rażący i umiejętnie harmonizowany krajobraz morski, dekoratywny, ale bardzo piękny, nakoniec kilka rysów efektownych, choć już znanych, jak łudząca technika w malowaniu marmuru, promieni słońca, rzucanych kunsztownie przez gałęzie drzewa na płaskorzeźbę kamienną — oto reszta szczegółów, dopełniających godnie pięknej całości.

Tak oto wygląda nowy, świetny, choć nadto może dekoracyjnie pojęty przyczynek do uniemiertelnienia pięknej greckiej kurtyzany. Pomiędzy całą plejadą mistrzów pędzla i dłuta, jacy temat ów za przedmiot do dzieł swych obrali, zajmować on będzie niezawodnie zaszczytne miejsce. A jeśli z pomiędzy nowoczesnych niebezpiecznego posiada rywala, to chyba jedną „Frynę przed sądem“ Gerome'a.

Pominąwszy to ostatnie, wymienimy jeszcze

się nie można. W Sejmie jednak popierać się jej nie przestanie. Ustawy, tak zwane ogniowe, prawdopodobnie rychło będą uchwalone, bo wszystkie stronnictwa na nie się godzą, a towarzystwa asekuracyjne w kraju operujące, nałożeniu ciężaru na na nich oporu nie stawiają.

P. Smalec wywodzi ogólne żale na bezowocność prac sejmowych, żali się na presję rządu przy uchwalaniu ustaw (np. wódczanej) i przy wyborach i życzy sobie, aby ustawę dla sług wydano, aby samowolę sług ukrócić.

P. Winkowski zapytuje posła, czy nie jest zdania, iż włościańska ustawa spadkowa, przez Radę państwa uchwalona, której wprowadzenie w życie w kraju od Sejmu zależy, zagraża miastom napływem wydziedziczonych z roli, którzy wobec braku przemysłu i upadku rzemiosł nie znajdując zarobku pomnożą proletarjat miejski.

Kandydat odrzekł, iż w zasadzie przeciwny jest ograniczaniu wolności dzielenia gruntów, ale napływ obcych do miasta uważa za pożądany, przeciw gromadzeniu się zaś w mieście obcego proletarjatu w ustawach policyjnych skuteczny środek widzi.

P. Smolik podnosi myśl założenia krajowego banku parcelacyjnego, aby ułatwić wydziedziczonym nabycie gruntów dworskich.

P. Rogoyski uważa bank taki za zbyteczny, bo niektóre utrudnienia w parcelacji przez Wydział krajowy zaprowadzone Sejm uchwalił, a krajowe instytucje finansowe mającym chęć parcelowania gruntów wszelkimi ułatwieniami służą.

P. Smalec przemawia przeciw swobodzie dzielenia gruntów, oponuje mu p. Łazarski.

Dr. Ringelheim przedstawia jako ważny postulat pomnożenia liczby posłów z miast i zbija zarzuty, przeciw temu przez prawicę sejmową podnoszone.

Odpowiada kandydat, iż postulat taki przyjął wiec miast do swego programu, a kandydat z całym programem się solidaryzuje.

P. dr. Goldhammer życzy sobie, aby poseł tarnowski i pod względem formalnym okazał się zwolennikiem postępu i w przyszłości zamiast należeć do dzikich, wstąpił do klubu postępowców. (Oklaski.)

P. Rogoyski objaśnia przyczyny, dlaczego był dzikim: dotąd o przyszłem ugrupowaniu się Sejmu i swem przystąpieniu do pewnego klubu przesądzać nie może.

P. Machalski prosi o popieranie rękodzielnictwa w kraju.

Gdy nikt głosu już nie żądał, przewodniczący wskazawszy, iż jeden tylko jest kandydat a między wyborcami co do jego wyboru panuje jednomyślność, imieniem komitetu zalecił jego kandydaturę, co oklaskami przyjęto.

W Mieleckiem, gdzie stańczyki przeciwko Mieczysławowi Rejowi wystawili kandydaturę hr. Tarnowskiego (syna) z Chorzelowa, ten ostatni na zgromadzeniu komitetu złożył następujące wyznanie wiary politycznej: Posłuszeństwo władzy świeckiej i duchownej jest podwaliną społeczeństwa, a z drugiej strony wolność w najszerszem znaczeniu, tak w podzielności gruntu jak też w asekuracji i na innych polach. Wyjednać należy u rządu, aby część podatków rządowych szła na potrzeby kraju. Ustawę drogową tak uchwalić, aby ci płacili na drogi, co mają pieniądze, a ubodzy niech odrabiają prestacje. Należy urządzić gminę zbiorową, a ostro występować przeciw fiskalizmowi i sposobowi poboru podatków, trzech sekwestratorów w każdym powiecie jest za wiele". Poglądy to zaiste zaspakające wszystkie dążności: i posłuszeństwo władzy i wolność we wszystkich kierunkach, każdy ma to, co mu najwięcej przypada do gustu.

Ruski komitet wyborczy wydał odezwę do wyborców, tym razem opracowaną bardzo gruntownie i natchniętą prawdziwym duchem obywatelskim. Wyłuszczywszy stosunki wyborcze i podawszy obszerne i cyfrowe ekspoze o stosunkach ekonomicznych i narodowych kraju, odezwa tak dalej mówi: „Nie wszystkośmy tutaj opowiedzieli, co nas boli, co nas krzywdzi i czego nam potrzeba. Ale z tego, co powiedziano, zrozumie każdy, że nowy Sejm z całą siłą i ochotą wziąć się musi do tego, by nie tylko dbać o los włościan i mieszczan, ale także, by zaspokoić umysłowe potrzeby narodu ruskiego. Do tego mamy boskie, ludzkie i konstytucyjne prawo na naszej ziemi. Bez tego w kraju naszym będzie coraz gorzej. Posłowie nasi muszą przeto dbać o gospodarstwo i rzemiosło, o zmniejszenie i równomierny rozkład ciężarów, o tani kredyt, względne egzekucje, skrócenie procesów, o tańszą i nie biurokratyczną autonomję, o oszczędności w gospodarce krajowej, o szkołę narodową i religijną (tego ostatniego nie rozumiemy — czy Rusini sądzą, że obecna szkoła jest bezreligijną? Red.), o szkoły ruskie wydziałowe i średnie, o język ruski i pismo ruskie w sądach i urzędach, *ogółem posłowie nasi dbać muszą o to, by w kraju zapanował dobrobyt, by była miłość między warstwami społecznemi i miłość między oboma narodami, zamieszkującymi kraj.* Włościan i mieszczan uważamy za podwalinę siły narodu. To skarb, od którego zależy przyszłość nasza, to korzeń drzewa narodowego. Nie przeczymy, że i dotychczas w Sejmie krajowym chwilami były szlachetne dążności do poprawy bytu dwóch niższych warstw. W najnowszych czasach podniesienie przemysłu stało się hasłem czasu. Ale nie można powiedzieć, by Sejm pilnie i wszechstronnie pracował około podźwignięcia robotników. Dlatego trzeba do Sejmu wprowadzić szczerych, rozumnych i rozważnych zastępców włościan i mieszczan, którzyby przedewszystkiem zajęli się losem rolników i drobnych przemysłowców. Ze względu zaś na umysłowe i narodowe potrzeby narodu ruskiego, trzeba do nowego Sejmu wprowadzić szczerych i gorliwych patrjotów ruskich, kochających swą narodowość i swój kościół."

Przytaczając te słowa odezwy, witamy w niej rzeczywisty, realny, na poznaniu stosunków krajowych oparty program Rusinów. Tego programu nikt rozumny i uczciwy nie będzie śmiał nazwać destrukcyjnym lub nienawiścią plemienną podyktowanym. Wystawiając taki program w takiej chwili, komitet ruski wydał najlepszą rekomendację dla swych kandydatów, którym *życzymy, by złotych słów o zgodności obu narodowości w realnej pracy nad podniesieniem włościaństwa i mieszczaństwa nigdy nie zapomnieli.*

Komitet ruski zatwierdził następujące kandydatury: na Gródek p. Dyonizego Herasimowicza, ck. sędziego w Janowie; na Buczacz dr Filareta Sembratowicza, ck. sędziego w Monasterzyskach; na Horodenkę p. Iw. Bełeja, redaktora *Diła*; na Czortków ks. Hałuszczyńskiego z Dźwiniacza; na Drohobycz Ks. Ochrymowicza; na Nadwórnę ks. Kornela Mandyczewskiego; na Rudki-Komarno ks. N. Steciowa; na Skałat ks. St. Koblańskiego z Draganówki; w Dobromilu uchwalono popierać kandydaturę p. A. Teleżyńskiego, zaś w Gorlicach, w razie jeżeli nie będzie tam postawioną kandydatura ks. Chylaka, uchwalono popierać p. Biechońskiego.

KRONIKA.

Wystawa robót ręcznych (slöjdu) nauczycieli i uczniów szkół ludowych im. św. Anny, św. Mikołaja, Elżbiety i św. Zofji we Lwowie, urządzoną zostanie w dniach 26., 27. i 28. bm. w budynku szkoły wydziałowej żeńskiej, przy ul. Akademickiej. Wystawione będą także warsztaty i narzędzia potrzebne do slöjdu.

Juljusz Kossak, artysta malarz bawi od dwóch dni we Lwowie.

Produkcja muzyki wojskowej pułku 55 dziś we środę na Wysokim Zamku.

Konkurs. Wydział tow. Bursy im J. I. Kraszewskiego w Stanisławowie ogłasza niniejszem konkurs na 40 miejsc płatnych, przeznaczonych dla biednych a zdolnych i pilnych uczniów szkół średnich i seminarjów nauczycielskich bez różnicy wyznania.

Podania nieostemplowane wnosić należy do „Zarządu bursy im. J. I. Kraszewskiego w Stanisławowie ul. Kręta l. 1." najdalej do 18. lipca br.

Do podań dołączyć potrzeba: 1) metrykę, 2) dokładne świadectwo ubóstwa, 3) świadectwo z ostatniego półrocza szkolnego a względnie poświadczenie odnośnej dyrekcji, że uczeń złożył egzamin wstępny do szkoły średniej, a w razie przerwy w nauce, 4) świadectwo moralności, 5) świadectwo lekarskie, że uczeń jest ze skutkiem szczepiony i że żadnej zaraźliwej chorobie nie podlega i 6) deklaracją ojca lub opiekuna do dopłaty miesięcznej, która w miarę zasobów bursy, a odpowiednio do świadectwa ubóstwa wynosić będzie od 3 zł. do 15 zł. miesięcznie.

W wypadkach godnych szczególniejszego uwzględnienia przyjmie wydział ucznia bezpłatnie.

W Krakowie 23. bm. odbył się obchód „Wianków". Pomimo grożącej niepogody, kilkanaście tysięcy publiczności zebrało się na obydwóch brzegach Wisły czekając na rozpoczęcie uroczystości.

Wszystkie numera programu, ułożonego z wielką znajomością rzeczy, oklaskiwano bez końca, a po wyczerpaniu programu czekano jeszcze — na jaką niespodziankę. Trzy orkiestry, chóry „Ogniska" i „Sokołów" wreszcie wspaniały obraz z żywych osób przedstawiający: „Wandę odprawiającą święto wianków" — złożyły się na przyjemną całość obchodu. Wspaniałe były i różnorodne ognie sztuczne pyrotechnika p. Madrzykowskiego.

Komitet zawiązany w celu corocznego obchodu tej tradycyjnej pamiątki, wybudował własnym na razie kosztem trybuny, które jako własność komitetu, oszczędzą w przyszłości wiele wydatków, a pozwolą zebrane pieniądze użyć na upiększenie samego programu.

„Wzięcie Olszynki" obraz olejny Wojciecha Kossaka, znajdujący się obecnie na wystawie w Berlinie, nabył od autora hrabia Mycielski.

Zmarli. Ks. Eustachy Szaflarski, bernardyn, umarł w kalwarji Zebrzydowskiej.

Samobójstwo. W Krakowie odebrał sobie życie na cmentarzu wystrzałem z rewolweru w skroń E. D., były dyurnista, pozostawiając żonę i dzieci. Powodem samobójstwa miała być nędza. Po stwierdzeniu śmierci przez dr. Sokołowskiego, zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

Z życia towarzyskiego. Ślub p. Jana Sawickiego, koncepisty kraj. dyrekcji skarbu, z panną Emmą Milikowską, odbył się wczoraj w południe w kościele ewangelickim.

Egzamin dojrzałości w wyższej szkole realnej w Jarosławiu odbył się dn. 21. i 22. bm. pod przewodnictwem członka Rady szkolnej dr. Wł. Zajączkowskiego. Za dojrzałych uznano: Buchheima Ozjasza, Gębawnicza Jul. Wojc., Kindę Piotra Karola, Króla Ant., Kulika Walerego, Majewskiego Benedykta, Postera Herscha Meilecha, Rojewskiego Alfreda Marjana, Środonia Władysława, Tuleję Józefa (z odznaczeniem); 3ch reprobowano na jeden rok.

Kapitan Żaliński, głośny w Ameryce wynalazca armaty dynamitowej, zamianowany został wojskowym attaché przy ambasadzie Stanów Zjednoczonych w Petersburgu. P. Żaliński jest rodem z Galicji, wychował się jednak i odebrał wykształcenie wojskowe w Ameryce.

Arabella Stuart. Pięcioaktową tragedję, temże mianem ochrzczoną, przedstawił przed kilku dniami nadworny teatr w Berlinie. Autorem jej jest znany literat niemiecki, tajny radca Rudolf von Gottschall. Posiada on pomimo to, że spłodził moc wierszy, tragedji i dramatów, bardzo mało poezji, oraz uczucia; jestto suchy historjograf raczej, aniżeli wieszcz natchniony. Arabella Stuart była córką Karola hr. Lennoxa i Elżbiety Cavendish. Słynny spisek prochowy za Jakóba I. miał kosztem życia tegoż króla i całego parlamentu wynieść ją na tron Anglji. Rzecz jasna, że podobny temat zawierał w sobie dużo dramatycznego pierwiastku, którego atoli Gottschall nie umiał wyzyskać. Stworzył też rzecz suchą i nudną; publiczność pozostała zimną i poskąpiła autorowi uznania.

Las cedrowy w Niemczech. Około Norymber-

---

dla uzupełnienia dwa inne dzieła nowożytnej sztuki, które Fryne za przedmiot obrały.

Pierwszem jest obraz z drugiej połowy zeszłego wieku, pendzla Baudouin'a. Rzecz to piękna, ale prawie z pornografją granicząca. Przedstawia Frynę przed sądem, według innej jeszcze wersji, mianowicie, że ona jedna szaty ze siebie zdjąwszy, wdzięki swe sędziom ofiarując, tym sposobem przebłagać ich chciała.

Nie zgadzałoby się to z jej usposobieniem dumnem i stanowczem, ani licowaćby mogło z owym rysem charakteru, według którego ta niewiasta, dla której setki młodzieży greckiej się rujnowało tak, że ją zwano „przetakiem", albowiem majątki znaczne jak przez przetak dla niej się przesiewały, skoro tym sposobem do znacznej doszła fortuny, stawiła wniosek, że odbuduje zburzone przez Aleksandra W-go Teby, jeśli na środku odbudowanego miasta wystawi jej Grecja pomnik z napisem: „Aleksander zburzył, Fryne odbudowała". Nie licowałoby to również z niewiastą, która z całem przeświadczeniem o swej wyższości nad bóstwem, rozprawiała...

Mniejsza jednak o to...

Drugiem dziełem znanem i pięknem, jest posąg Fryny, wykonany przez Pradiera przed mniej więcej czterdziestu laty, znany z licznych reprodukcji, a niegdyś tak popularny, jak „Verité", choć ta ostatnia z płótna dopiero do rzeźby przeszła.

Niedawno także odkryto w Pompei piękny fresk starożytny, nieznanego pędzla, przedstawiający „Frynę, radzącą się Amora".

Oto mniej więcej celniejsze z tematem podobnym utwory; o starożytnych mówiliśmy powyżej.

A. Br.

gji założył znany fabrykant ołówków, Faber, las cedrowy. Czerwona cedra (Juniperus virginiana L.) okazała się bardzo odpowiednią do warunków klimatycznych, ziemnych itd. Gatunek ten podobny jest w tym względzie innym drzewom iglicowym, jak świerk, jodła itd. drzewo samo jest bardzo ładne i wonne. Nasienie sprowadził Faber z Floridy.

Niezwykłe małżeństwo zawarte zostało niedawno w Bochum. Małżeństwo to w dniu ślubu miało już ośmioro dzieci rozmaitych. Pan młody mianowicie, z pierwszego małżeństwa posiada dwoje dzieci, pani młoda zaś, wychodząca zamąż po raz czwarty, z trzech poprzednich małżeństw ma ich sześcioro, z każdego po jednej parze.

Wielorakie uzdolnienie. Obywatele Stanów Zjednoczonych posiadają wielorakie zdolności. Oto co pisze o sobie jeden z jankesów w anonsie *New-York-Heralda:* „Młodzieniec posiadający doświadczenie jako pedagog, poszukuje posady, która zaspokoiłaby jego potrzeby, oraz dała mu możność wybicia się na wierzch. Potrafi on uczyć szycia, zamiatania, czyszczenia butów, łaciny, greckiego, języków nowożytnych i literatury angielskiej. Prócz tego jest w stanie pisać o każdej kwestji z gospodarstwa domowego, ekonomji i filozofji. Na stanowisku zarządzającego hotelem, kelnera lub sekretarza prywatnego mógłby być bardzo pożytecznym.“

W drodze.

Pan Jacenty z Lisiej Wólki jedzie z żoną do Paryża, na wystawę.

Budzi się na stacji i zapytuje:

— Gdzie jesteśmy?

— W Hanowerze...

— A wyjrzyj tam żono przez okno, czy nie widać jeszcze wieży Eiffel?...

Posiedzenie Rady miejskiej zapowiedziane jest na jutro.

Przykład do naśladowania. Naczelnik sądu powiatowego w Medenicach, p. Jaworski, przekonawszy się że mieszkańcy tego okręgu sądowego, biedni i nieświadomi złych skutków zaniedbania wpisów hipotecznych, unikają wnoszenia próśb tabularnych ze względu na ogromne wydatki nie stojące w żadnej proporcji z wartością zakupionych kawałków ziemi, przekonawszy się dalej, że włościanie przywykli zwracać się ze swymi interesami do pisarzy pokątnych, którzy nie znając przepisów ustawy piszą prośby do sądu mylnie i niedokładnie, a powodując się chęcią zysku namawiają chłopów do procesów, obdzierają ich następnie i demoralizują, — wydał d. 20. maja br. rozporządzenie, w którem postanawia, że w wykonaniu §. 4. ust. z d. 9. sierpnia 1859 (Dz. u. p. nr. 208) §. 83 ust. hipotecznej mogą włościanie wspomnianego okręgu sądowego co tygodnia w piątek przychodzić do sądu w Medenicach z potrzebnymi dokumentami i pod kierownictwem sędziego lub innego urzędnika sądowego *wnosić ustnie do protokołu prośby hipoteczne, jakoteż wszelkie inne prośby i zażalenia.* Rozporządzenie to ma na celu ustanowić zgodność stanu hipotek z posiadaniem faktycznem i odwrócić szkodliwe następstwa z powodu zaniedbania próśb o wpisy tabularne, szczególnie zaś ulżyć włościanom w wydatkach na prośby tabularne i położyć koniec ich wyzyskiwaniu przez pisarzy pokątnych. Byłoby rzeczą nader pożądaną, by podobna procedura została zaprowadzoną we wszystkich sądach galicyjskich, tem bardziej, że jest to jeden z licznych przepisów ustawowych, u nas niestety z powodu „nawału kawałków“ niewykonywanych.

P. Wojciech Kossak opuścił wczoraj Lwów Obecnie tłumy publiczności oglądają na wystawach sklepowych pp. Seyfarta i Bromilskiego bardzo pięknie wykonaną produkcję słynnego obrazu p. Kossaka przedstawiającego „generała Chłopickiego w Olszynce Grochowskiej“.

Wystawa prac uczennic szkoły wydziałowej żeńskiej im. król. Jadwigi i kursu nauki dopełniającej o kierunku praktycznym otwartą będzie w dniach 26, 27. i 28. bm. od godziny 9. do 12. przed południem i od godziny 4. do 6. po południu.

Radę gminną w Żółkwi rozwiązało wczoraj namiestnictwo, z powodu wykrytej przez komisję Wydziału kraj. wadliwej gospodarki gminnej.

Kolej państwowa wprowadza w ruch z dniem dzisiejszym pociągi k ą p i e l o w e, ułatwiające podróż ze Lwowa do krajowych zdrojowisk na zachód ode Lwowa położonych.

Pociąg wyjeżdżający ze Lwowa o godz. 5 m. 50 rano (zegar lwowski) dotyka w swym biegu obu zdrojowisk podkarpackich, tj Rymanowa i Iwonicza, dalej Starego Sącza (Szczawnica) i Żegiestowa i staje w Muszynie-Krynicy o godz. 7 m. 12 tego samego dnia wieczorem, bez zmiany wagonów.

Do Chabówki (Zakopane) i Rabki wyjeżdża się ze Lwowa o godz. 8 m. 55 wieczorem (zegar lwowski), a staje się bez zmiany wozów w Chabówce nazajutrz o godz. 11 m. 51 przed południem.

Założenie kamienia węgielnego. D. 26. bm. odbędzie się założenie kamienia węgielnego pod dom Towarz. wzaj. pomocy oficjalistów pryw. w obecności wydziału centralnego, wszystkich urzędników i przyjaciół Towarzystwa. Po 22-letniem istnieniu zapragnęło Towarz. posiadać własny dom, celem przechowania swoich archiwów. Historja zapisze kiedyś imiona pierwszych członków założycieli Towarz. biednych oficjalistów, którzy nie oglądając się za pomocą, po którą wielu wyciąga rękę ku społeczeństwu, przejęli się zasadą samopomocy, która już obecnie jest prawdziwem dobrodziejstwem dla emerytów, wdów i sierot.

A gdy przypomnimy, że Towarz. to zabezpiecza nie tylko do grobu wstępujących po ciężkiej pracy, ale pamięta o pokoleniu, musimy przyznać, iż Tow. staje jako wzór, jak humanitarnym zakładem kierować należy.

Mamy przekonanie, że Towarz. zarówno pomyślnie rozwijać się będzie w przyszłości, czego mu z serca życzymy!

Wielką awanturę wywołał wczoraj robotnik ciesielski przy pl. Gołuchowskich l. 4, który nieprzyzwoitemi słowami obrzucał budowniczego i zabierał się nawet do bicia. Ekscesanta odstawiono do aresztów.

Przy sprzedaży kożucha kazał aresztować ajent pol. Distler znanego złodzieja, Piotra Muchę. Kupujący Jan Gryniewicz zeznał na inspekcji, że Mucha mu opowiadał o posiadaniu jeszcze dwóch kożuchów i poduszek, które skradł do spółki ze swoimi przyjaciółmi. Muchę, oraz aresztowanych później przyjaciół tegoż Olicha i Gembusza wsadzono do aresztów.

Mianowania. Rada szk. kraj. zamianowała Mikołaja Kaudelkę, stałym nauczycielem kierującym na przedmieściu samborskiem w Powodowej; a Maryę Krukową stałą nauczycielką w Uściu solnem.

Znaczna kradzież. Poskromicielka lwów w menażerji Montenegro, Anna Breuer, odjeżdżając ze Lwowa nadała d. 1. bm. dwa podróżne zamknięte kosze na koleji Karola Ludwika w celu odesłania ich do Wormacji w Niemczech. Po przybyciu jednak do tego miasta dnia 20. bm. spostrzegła, że skradziono jej z tych koszów złoty, na palec gruby, łańcuszek do zakładania na szyję, wraz ze złotym medalionem o dwóch ametystach, dwie złote kosztowne branzolety, złotą broszę, brylantowy pierścień, talar z Matką Boską, koralowy łańcuszek o trzech rzędach i bieliznę. Policja tutejsza zarządziła dochodzenie.

Spadek po ks. Wittgensteinie. „Donosiliśmy niedawno — pisze *Now. Wrem.* — że sprawa spadku po zmarłym ks. Wittgensteinie rozstrzygniętą została na korzyść księżnej Hohenlohe, która dziedziczy ogromne majątki, pozostałe po zmarłym księciu. *Polit. Corr.* w liście petersburskim donosi — zawsze podług *Now. Wrem.* — że wiadomość, jaka się rozeszła w szerokich kołach o decyzji przychylnej dla księżnej Hohenlohe, a więc i jej syna, nie potwierdza się. Rząd nie zgadza się na uznanie praw spadkowych księstwa Hohenlohe, a wersja ta ma tem większą doniosłość i winna uchodzić za ostateczną, ile że odrzucono niedawno podanie ks. Hohenlohe, który dla nabycia praw do spadku prosił o zezwolenie na przyjęcie przezeń poddaństwa rosyjskiego.“

Ciekawe sposoby zarobkowania w Paryżu. Na placu Maubert, u stopni prowadzących do bulwarów Saint Germain, odbywa się każdego rana o godz. 7 tak nazwana giełda niedopałków. Panowie giełdowicze wystawiają swój towar w skrawkach papierowych. Każdy z nich przynosi niedopałki, pozbierane dniem przedtem obok kawiarni, na bulwarach itd. Niektórzy zadowalają się wymianą lub zakupnem mniejszych ilości na osobisty swój użytek. Wielcy handlarze (ratisseurs) zakupują cały towar po franku za funt. Czyszczą, farbują i suszą oni niedopałki te, aby je następnie za pomocą małych maszyn pokrajać. Wyrób uzyskany w ten sposób sprzedaje się jako tytoń przemycany funt po 3 do 4 frank. (tytoń monopolowy kosztuje funt 5 frank.) Podług obliczeń prefektury policyjnej jest w Paryżu około 15.000 zbieraczy niedopałków. Do tego dodać należy kelnerów, zamiataczy ulic i innych ludzi, którzy zbieranie to traktują jako zawód poboczny. Na placu Maubert kwitnie także zakład osobnego rodzaju, tak nazwana „Académie Sylvain.“ „Ojciec Sylvain“ kształci śpiewaków ulicznych. Dziesięć lekcyj po 0·25 franków wystarczy do wyuczenia najnowszych śpiewek brukowych. O to, jak spiewają, nie idzie, ponieważ niejedni z nich otrzymują drobną monetę, ażeby tylko milczeli. Innych, nie posiadających głosu, uczy „père Silvain“ gry na skrzypcach, mandolinie i gitarze, pożycza im instrumentów, Zresztą niektórzy z jego spiewaków doprowadzili dalej, stawszy się powoli słynnymi spiewakami, spiewaczkami koncertowemi i tingel-tanglowemi. W Paryżu są przecież aktorzy, którzy karjerę swą rozpoczęli od przedstawiania sztuczek na podwórzach domów i warstatów. Opodal od „Academie Sylvain“ utrzymuje jakaś Włoszka, Celesti Mariotti, zakład w celu wyedukowania wróżek, kładących karty itp., wałęsających się po jarmarkach, odpustach itd. Plac Maubert był także główną kwaterą szmaciarzy.

Amerykanki są widocznie bardzo drażliwe. Jedna z gazet nowojorskich, donosząc o śmierci pewnego obywatela, zakończyła wzmiankę słowami: „Jan Cramer spoczywa teraz w spokoju“, co przeczytawszy pani Cramer, wdowa, zaskarżyła autora wzmianki o obmowę i zaszkodzenie jej opinji.

Panteon czeski ma być zbudowany w Wyszehradzie i służyć miejscem wiecznego spoczynku znakomitych ludzi i zmarłych patrjotów czeskich. Funduszów na budowę tego gmachu obiecał dostarczyć patrjota czeski M. Fiszer ze Smichowa, który już ofiarował na ten cel 26.000 złr.

Teatr, literatura i sztuka.

(ms.) **Popis szkoły p. Ludwika Marka** skończył się w poniedziałek. Dnia tego popisywały się wyłącznie uczennice p. Marka, a zatem uczennice najbardziej w grze fortepianowej wykształcone. Z największą przyjemnością słuchaliśmy gry panien popisujących się po południu. I tak popisywała się dobrze publiczności z estrady koncertowej znana panna W. Lickendorf i z brawurą wykonała „Campanellę“ Liszta. W szczególności na podniesienie zasługuje u panny Lick. pewne i piękne uderzenie. Zaraz na drugiem miejscu wspomnieć musimy o pannie Cohn, która już roku zeszłego dobijała się o palmę pierwszeństwa. Panna Cohn odegrała koncert Saint-Saensa poważnie i ze zrozumieniem, znać tu było, że pianistka serjo sztukę pojmuje. Bardzo pięknie grały i żywe oklaski zebrały panny Lewicka, Sahanek i Feigel następnie panny Weiss, Arvay i pani Adam. Na bardzo pochlebne wymienienie zasługują panny Nadwodzka, Polonczyk, Gablówna, Pomianowska, Wąsowicz, Safir, Starosolska, Torońska i Niemczynowska.

Poniedziałkowy popis urozmaicony był spiewem uczennic spiewu szkoły p. Marka. Piękne wirtuozki odspiewały choralnie dwa utwory Rossiniego, pięknie i poprawnie. Praca p. Marka na tem polu zasługuje na szczere uznanie, ponieważ nauka spiewu obok fortepianu, niezmiernie do wykształcenia muzycznego się przyczynia.

Wyborna spiewaczka panna Patkiewicz, również uczennica p. Marka, odspiewała ze zwykłem powodzeniem „Ah perfido“ Beethovena. Był to, jeżeli nas pamięć nie myli, pierwszy większy utwór klasyczny, wykonany przez tę spiewaczkę. Że p. Pat. musiała spiewać nad program, dodawać byłoby zbytecznie.

Po popisie urządziły jak zwykle uczennice p. Markowi serdeczną owację.

Popis szkoły p. Karola Mikulego skończył się wczoraj. Dnia tego popisywali się wyłącznie uczniowie kursu wyższego dyr. Mikulego. O zaletach metody nauczania p. Mikulego rozwodzić się dziś byłoby zbytecznem, wobec tego że każdemu nazbyt dobrze jest znaną, a omówimy tylko po krótce samych wykonawców. Mimo bardzo młodego wieku, pierwszeństwo należy się pomiędzy elewkami pannie Horowitz, która przepiękne „Capricio brillante“ Mendelsohna nie tylko poprawnie ale i bardzo pięknie odegrała. Na bardzo zaszczytne wymienienie zasługują panna Stojałowska (Mendelsohna Allegro giojozo) i panna Löw (koncert Mendelsohna). Także p. Szawłowski odegrał Impromptu Chopina bardzo dobrze. Obok wyż wymienionych zebrały zasłużone oklaski panny Piątkowska, Suchocka, Smutny i Pacher, które też odegrały swe utwory popisowe zupełnie poprawnie.

P. Michalina Ostrowska urządza z współudziałem uczennic spiewu pani Izydory z Ostrowskich-Grzybińskiej popis w sali Towarzystwa „Frohsinu“ w piątek 28. bm. o godz. 6 wieczorem. W popisie weźmie udział znana z estrady koncertowej spiewaczka pani Malinowska.

P. Aleksander Bandrowski występuje obecnie z powodzenie w Frankfurcie n. Menem.

Wyścigi konne.

(Trzeci dzień). Pomimo, iż chłodny dzień sprzyjał bardzo wczorajszym wyścigom, udział w nich nie był tak liczny, jak w oba dni poprzednie.

W wyścigach wczorajszych było biegów cztery, o wysokich stosunkowo nagrodach.

Rozpoczął bieg sprzedaży ogierów z nagrodą ministerstwa rolnictwa 300 złr. Do biegu tego stanęły trzy ogiery: St. hr. Siemińskiego „Jvrogne“, Mysłowskiego jun. „Koropiec“ i hr. Tarnowskiego „Niente“. Bieg prowadził „Niente“, który miał do czynienia tylko z „Koropcem“, „Jvrogne“ bowiem oparł się stanowczo wszelkim dobrym chęciom i ambicji dżokeja i przystanął o paręset metrów startu, nie chcąc ruszyć się dalej. Zwycięztwo ważyło się chwilę pomiędzy pozostałymi obywatelami końskiego rodu, wreszcie zwyciężył „Niente“. Totalizator wypłacał bardzo skromnie 1·50 za 1 złr.

Bardzo zajmującym był bieg drugi, o nagrodę cesarską 1000 złr. Meta wynosiła 3·200 metr. Ścigało się pięciu zapaśników. Premjowany w pierwszym dniu wyścigów „Ostatni“ hr. Tarnowskiego, szedł przodem i trzymał się w tej pozycji długo, musiał jednak ustąpić prędzej „At-last“ p. Mysłowskiego, jeżdżonej przez wybornego angielskiego dżokeja, która go wyprzedziła u mety o cztery całe długości konia. „Ostatni“ musiał się zadowolić połową wkładek. Trzeci przybył p. Krzysztofowicza „Margier“.

Totalizator płacił za guldena 4 złr.

W biegu trzecim były dwie nagrody austrjackie „Jockey Clubu“, 800 złr. pierwszemu, 200 złr. drugiemu. Do startu stanęły tylko „Catamarsu“ hr. Siemińskiego i „Doniczego“ hr. Tarnowskiego, który jak dobrze wychowanemu kawalerowi przystało, zostawił pierwszeństwo damie i pozwolił się wyprzedzić „Catamarasu“ u mety o pół długości głowy.

Totalizatorowie nie zrobili żadnego interesu, za 1 złr. wypłacali 1·50.

Najbardziej zajmującym był bieg ostatni, za który austr. „Jockey Club“ trzy wyznaczył narody, 700 złr., 200 złr., 100 złr. Meta wynosiła 2400 metr., jeździli panowie.

Pierwszy wysunął się na dzielnej „Florencji“ hr. Siemieńskiego p. Garapich, ustąpił jednak miejsca „Rigowi“ p. Micewskiego, którego dosiadł znakomity jeździec p. Mysłowski jun., jakoteż szlachetnej „S. M.“ hr. Tarnowskiego prowadzonej przez godnego obom współzawodnika por. hr. Schenka. Rezultat ostateczny był taki, że „Rigo“ wziął pierwszą, „S. M.“ drugą, a „Florencja“ trzecią nagrodę.

P. Garapich podniósł przeciwko zwycięstwu „S. M.“ protest, zarzucając jej, że pod uderzeniem szpicruta, na kilkaset metrów przed metą, zboczyła po za tor, wskutek czego musiałaby miss „S. M.“ ustąpić „Florencji.“ Z powodu tego protestu udała się „jury“ na miejsce, w którem miss „S. M.“ miała zgrzeszyć i przekonała się, że zboczenie jej z prawej drogi nie było grzechem ciężkim przeciwko obowiązującej moralności turfowej i dała jej rozgrzeszenie. Totalizator wynagrodził zaufanie do „Riga“ płacąc za 1 zł. 3 zł.

Czwarty i ostatni dzień wyścigów odbędzie się jutro, we czwartek o godz. pół do 5. popoł.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“

Wiedeń 25. czerwca. (Z delegacji). Komisja budżetowa austrjackiej delegacji odbyła dzisiaj posiedzenie, na którem Kalnoky miał expose o położeniu zagranicznem. Położenie to jest niezmienione, te same objawy jak w zeszłym roku istnieją dalej, żadnych jednak zaostrzeń nie można dostrzedz. Co do Rumunji i Serbji zparafrazował Kalnoky mowę tronową, zresztą położył nacisk na trwałość przymierza austro-włosko-niemieckiego, jakoteż podniósł, że Austrja z wszystkiemi mocarstwami pozostaje na przyjaźnej stopie.

Hohenwarth interpelował w sprawie buntowniczej odezwy przeciw Austrji, drukowanej w Belgradzie.

Kalnoky odpowiedział, że rząd serbski sam wdrożył śledztwo.

Hausner zażądał interwencji rządu w sprawie uwolnienia lwowskiego akademika Dwernickiego z więzienia rosyjskiego.

Demel wniósł interpelację co do wrogiego stanowiska, jakie zajął wiec katolicki w Wiedniu wobec Włoch.

Kalnoky odpowiedział, że wypadek ten nie zamąci stosunków między Austrją a Włochami.

Posiedzenie trwa dalej.

Wojskowa komisja węgierskiej delegacji odbyła dzisiaj posiedzenie, na którem pięciu opozycyjnych delegatów zażądało odroczenia posiedzenia, a gdy ten wniosek odrzucono, opuścili posiedzenie, zapowiadając, iż na plenarnem posiedzeniu zprowokują dyskusję.

Praga 25. czerwca. Juljusza Gregra mowa kandydacka została skonfiskowaną.

Kraków 26. czerwca. W komitecie przedwyborczym miejskim zgłoszono kandydatury Chrzanowskiego, Majera, Wejgla, Adama Asnyka, Augusta Sokołowskiego, Jana Kwiatkowskiego, Faustyna Jakubowskiego. Asnyka proponował dyrektor szpitala Harajewicz, Sokołowskiego i Kwiatkowskiego rzemieślnicy. Obaj zrzekli się kandydatur. Jakubowskiego polecał Pająk, nauczyciel ludowy. Za wyborem dawnych posłów przemawiał Zoll. Kandydaturę Asnyka popierał Boroński. Przy głosowaniu na 49 głosujących otrzymali Chrzanowski 47, Weigel 45, Asnyk 31, Majer 17 głosów. Dalsze zebranie wyborców w poniedziałek.

Wiedeń 26. czerwca. Wczorajszy mój telegram o posiedzeniu komisji budżetowej delegacyj uzupełniam obecnie. W swem expose oświadczył Kalnoky, że sytuacja polityczna jest taką, jaką ją przedstawiają dzienniki. Nie można taić przed sobąbą, że jest ona chwiejną i może się zmienić bądź to na lepsze, bądź na gorsze. Minister omawia najnowsze zmiany w Rumunji i Serbji. W Rumunji ministerstwo obecne nie jest ani rusofilskiem ani wrogiem Austrji. Względem Serbji trzeba być pobłażliwym z powodu niedojrzałych stosunków tamtejszych, dopóki nie jesteśmy przekonani o wrogich zamiarach Serbów. Dopiero gdy nie otrzymamy więcej gwarancyj, jakich żądamy, będziemy musieli uczynić coś dla zabezpieczenia i ochrony naszych interesów w jaki bądź sposób. Serbja nie posiada dostatecznych środków dla polityki zaczepnej — nie widzę, czemby Serbja mogła poprzeć jakąś śmiałą politykę. Gdyby jednak spróbowano uczynić tam gniazdo knowań przeciw nam, będziemy się przeciw temu bronić.

Do dziś nie porzucam nadziei, że rejencja serbska trzymać się będzie w tych granicach, które umożliwią nam niezamącone podtrzymywanie przyjaźnego stosunku.

Dalej omawia minister stosunki serbskie i rumuńskie i twierdzi, że właściwego powodu niepewnej sytuacji szukać należy gdzie indziej, a mianowicie w systematycznem podjudzaniu (Verhetzung) narodów z pewnej strony.

Kalnoky zapewnia, że Austrja nie ma zamiarów wojennych. Jeżeli spokój będzie zagrożony, to na Austrję nie spadnie za to żadna odpowiedzialność. Mocarstwa związkowe starają się o utrzymanie pokoju. Kończy wreszcie tem, że stosunki Austrji z innemi państwami są przyjaźne.

Hausner zapytuje ministra spraw zewnętrznych w sprawie aresztowania prawnika Dwernickiego przez rosyjskie władze graniczne w Granicy. Aresztowano go przed trzema miesiącami i to z powodu, jak się zdaje, posiadania dwóch zakazanych w Rosji książek i gazet. Mowca zapytuje ministra, czy poczynił jakie kroki, by zażądać od rządu rosyjskiego wyjaśnień względem takiego postępowania z poddanymi austrjackimi z tak małoważnych powodów? czy wyjaśnienia takie zostały przez Rosję dane i czy może wykazano jaką winę Dwernickiego, któraby mogła usprawiedliwić jego długie więzienie lub zasądzenie? Dalej jeżeli wyjaśnień takich nie dano, czy ministerstwo spraw zewnętrznych poczyniło kroki, by uzyskać wypuszczenie Dwernickiego na wolność?

Jestto wypadek osobisty, jednak zupełnie nadający się do wywołania zaniepokojenia.

Biliński powtarza tę samą interpelację.

Kalnoky przyrzeka na późniejszem posiedzeniu odpowiedzieć na nią.

Chlumecky konstatuje z mowy Kalnokyego, że źródło zaniepokojeń zbliżyło się do granic Austrji i zapytuje, czy rejenci serbscy dotrzymają danych przyrzeczeń?

Kalnoky odpowiada, że obecne wzburzenie datuje się od serbskiego ruchu wyborczego.

Heilsberg domaga się, by reprezentanci dyplomatyczni byli ludźmi dzielnymi i dobrze płatnymi.

Dumba podnosi przyjaźne usposobienie Rumunji dla Austrji i żąda prędkiego zawarcia traktatu handlowego.

Demel przedstawia wypadki serbskie w ponurych kolorach i interpeluje względem wiecu katolików, na co Kalnoky odpowiada, że wiec ten nie zamącił stosunku Austrji do Włoch. Po kilku jeszcze interpelacjach w sprawie towarzystwa Lloyda posiedzenie zamknięto, następne dziś (we środę).

W komisji wojskowej deleg. węgierskiej oświadczył wczoraj minister wojny na liczne zapytania, że nie może podać, jak daleko musimy iść w rozwoju organizacji wojskowej, gdyż mocarstwa sąsiednie wciąż postępują. Każda armja jest obecnie instytucją konkurującą. Minister motywuje konieczność pomnożenia artylerji i utworzenia trzeciego bataljonu kolejowego.

Następnie daje minister wyjaśnienie w sprawie zaprowadzenia języka węgierskiego w wojskowych zakładach naukowych, wykazuje postępy i oświadcza, że jeżeli oficer w ciągu 3 lat nie będzie umiał języka pułku (węgierskiego), nie może awansować, przyrzeka wreszcie jak najdalej idące językowe koncesje na rzecz Węgrów. Następne posiedzenie dziś.

Giełda wieczorna: kredyty 301.50.

Praga 26. czerwca. Młodoczesi wydali nadzwyczaj wolnomyślną odezwę wyborczą przeciw klerykalno-feudalnej reakcji. Odezwa wyraża skłonność do pogodzenia się z Niemcami.

Berno mor. 26. czerwca. Robotnicy tutejsi oświadczyli, że z dniem 1. lipca zaprzestaną robót.

Belgrad, 26. czerwca. *Ze źródeł serbskich donoszą, że według otrzymanych tutaj urzędowych doniesień w Nowym Bazarze wybuchły rozruchy. Czterej begowie napędzili prefekta i zorganizowali partyzantów, Dla przywrócenia pokoju wysłano cztery bataliony tureckie, które walczą obecnie z oddziałami zorganizowanymi przez buntowniczych begów. O stłumieniu rozruchów dotychczas nic nie wiadomo. Wszyscy Serbowie przebywający w Nowym Bazarze zostali aresztowani.*

Paryż 26. czerwca. Laguerre chce interpelować rząd z powodu naruszenia nietykalności poselskiej. Po gwałtownej awanturze, kiedy jeden poseł prawicy nazwał republikanów „kanaljami“, za co otrzymał naganę i kilkodniowe wykluczenie z sali posiedzeń, uchwalił parlament 302 głosami przeciw 231 odroczyć interpelację aż do załatwienia budżetu i ustawy wojskowej.

Krwawy jubileusz.

I. *(Jan Kas.)* W środę ubiegłą rozpoczęła urzędowa, carska Rosja szereg uroczystości, obchodzonych z całym pobożnym przepychem, na jaki się zdobyć może obrządek wschodni.

Pięćdziesiąta rocznica „dobrowolnego połączenia“ cerkwi unickiej z kościołem prawosławnym przypadała właściwie na kilka miesięcy przedtem: nie dwudziestego czerwca bowiem, na który to dzień odroczono krwawy jubileusz, lecz w dwudziestym piątym marca 1839 r. wydał za rozkazem wszechwładnego cara Mikołaja „przenajświętszy“ Synod petersburski miłościwe rozporządzenie, przyjmujące na nowo „zbłąkane owieczki ruskie“ w objęcia błahoczestywej, carosławnej wiary. Rozporządzenie to wyszło w skutek tak zwanego aktu sobornego, który grecko-unickie duchowieństwo z odstępczymi biskupami na czele, Józefem Siemiaszką, Antonim Zubką i Wasylem Łużyńskim, przesłało było na ręce prawosławnego Synodu, prosząc go, aby dozwolonem mu było „uznać na nowo jedność cerkwi unickiej z cerkwią prawowierno-katolicką wschodnią, a następnie być, od dnia tego począwszy, wraz z powierzonemi duchowieństwu temu owieczkami w jednomyślności z przeświętymi, prawowiernymi patrjarchami wschodnimi i w posłuszeństwie najświętszego synodu rządzącego Wszech. Rossji“. W ślad za tym „aktem sobornym“ poszła osobna jeszcze prośba biskupów grecko-unickich, wystosowana do cara, w której ze służalczą uległością błagają, ażeby „zapewnił przyszłe losy unitów, *pozwalając im powrócić* do kościoła ich ojców, do prawowiernego kościoła Wszech Rossji“... Nie potrzeba dodawać, że Mikołaj zarówno przedłożony mu do potwierdzenia „akt soborny“, jak i prośbę powyższą z całą przyjął „łaskawością“; nie potrzeba dodawać, że odpowiedni ukaz swój, „pozwalający“ na powrót ten, zaopatrzył w hasło, które niejednokrotnie bywało pokrywką dla wszelkiej propagandy fanatyzmu religijnego. Akt soborny rozpoczyna się od słów: „W imię Ojca i Syna i Ducha św. My, za łaską Bożą biskupi i sobór grecko-unickiego kościoła w Rossji na wielokrotnych naradach postanowiliśmy etc., „Błagodarju Boga i prinimaju (dziękuję Bogu i przyjmuję). Nikołaj“.

Temi słowy podpisał car owo postanowienie synodu, temi słowy przyjął „dobrowolnie“ powracających na łono prawosławnej cerkwi Rusinów pod skrzydła swoje opiekuńcze, które uni-

tom i ruskiej narodowości miały „zapewnić byt“, a zapewniły go w ten sposob, że dziś po wylewach krwi, po zapełnieniu kazamat i kopalń sybirskich nieuległymi, nie wolno w granicach Rosji zaspiewać publicznie pieśni ukraińskiej, nie wolno ruskiej wydrukować książki. Odpowiednio do tradycji nie inaczej postąpił sobie, przy zainaugurowaniu uroczystego jubileuszu i dzisiejszy synod petersburski, który, nakazawszy w miejscach, gdzie przed kilkudziesięciu laty jeszcze kwitnęła Unja, żałobne odprawiać nabożeństwo za „apostołów nawrócenia“, Siemaszków, Łużyńskich, Tupalskich, Zubków, Makarewiczów etc. etc., bluźnierczy ze stanowiska wierzących, kłamliwy ze stanowiska historycznego wydał okólnik:

„Dzięki niewypowiedzianemu *miłosierdziu bożemu* spełnił się przed pół wiekiem wypadek znamienny i ważny dla cerkwi prawosławnej: tłumy ludu *szczepu ruskiego, od wieków prawosławnego, a przemocą i pochlebstwem oderwanego od cerkwi i wciągniętego w zgubną Unję z Rzymem, poznały światło prawdy i miłością przyłączone zostały do powszechnej cerkwi prawosławnej...* Unja z Rzymem nie przyniosła waszym ojcom pożądanego pokoju. Wiele wycierpieli za wytrwałość w wierze ci, co nie poddali się przemocy i zachowali odwieczny swój skarb, świętą wiarę prawosławną, nie znaleźli również uspokojenia w zespoleniu z Rzymem i ci, którzy ulegli przemocy, sądząc, że zdobędą sobie spokój i przechowają rodzinny swój obrządek, władza papieska poniżyła tylko cerkiew ich praojców i jego prawowitych pasterzy, przeciągając wszystkich na łono obcego naszej mowie, a Rzymowi pokrewnego latynizmu.

Ale Bóg zesłał błogosławieństwo pokoju na swój lud, gdy oderwani od jedności z cerkwią prawosławną powrócili wreszcie do grona jego wyznawców“. Nie myślimy wchodzić w szczegółowy rozbiór pobożnych tych wywodów, po za którymi wyszczerza zęby pożółkła hipokryzja; nie myślimy odpowiadać na to, o ile „dusze wierzące“ nie znalazły wewnętrznego „spokoju w zespoleniu z Rzymem“, a o ile znalazły spokój ten w cerkwi błahoczestywej: nie ma nic wstrętniejszego dla publicysty demokratycznego, myślącego niezależnie, jak stawanie na stanowisku różnic wyznaniowych; demokratycznego publicystę obchodzi tylko prawda historyczna i stosunek nawracania z jednego wyznania na drugie do pojęcia swobody i tolerancji religijnej.

A jakżeż przedstawia się ta prawda i stosunek ten? Niech nam odpowie na pytanie powyższe kruciuteńki szkic dziejowy.

Od pierwszej już chwili, gdy dzięki słabości Rzeczypospolitej zaczęła się w sprawy jej wewnętrzne mięszać porastająca w pierze Rosja, zwrócił kolos północny uwagę swą przedewszystkiem na unitów; kierowały zaś nim względy *natury politycznej*. Wiedziano bowiem bardzo dobrze, że „nawróciwszy“ ruskich poddanych Polski na prawosławie, które najwyższą głowę swą widziało i widzi w carze moskiewskim, wiąże się tem samem, przy niskim rozwoju cywilizacyjnym i poddawaniu się wpływom religijnym, znamionującem lud dzięki właśnie brakowi oświaty, interes ich z interesem Wszech Rosji. W tym też celu używano wszelkich możliwych środków, niepowstałych nawet w głowie Marchiawella, który przecież uczył swego czasu, że zasadą polityki jest przemoc, obłuda i kłamstwo. Ogniem i mieczem lepiono Unję, rublem i knutem zniewalano sobie natury uległe, nikczemne.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Targ zbożowy. *Lwów* 22. czerwca. *(Według notowań Banku rolniczego we Lwowie. Przedruk wzbroniony).*

Chwiejne usposobienie na giełdach zagranicznych nie zdołało się dotąd kompletnie ustalić.

Na naszych targach tendencja znacznie przychylniejsza, usposobienie stalsze, popyt na potrzeby lokalne wzmaga się, mianowicie na rzepak, żyto, owies więcej poszukiwane i wyżej notowane.

Dziś notujemy za 100 kilogramów loco Lwów.

Pszenica gotowa	gld.	6.80	do	7.25
Żyto gotowe	„	5.90	„	6.15
Owies obroczny	„	6.40	„	6.70
Jęczmień	„	—.—	„	—.—
Rzepak na termin jesienny	„	12.70	„	13.20
Groch	„	—.—	„	—.—
Wyka	„	—.—	„	—.—
Bobik	„	—.—	„	—.—
Hreczka	„	—.—	„	—.—
Kukurudza	„	—.—	„	—.—
Chmiel za 56 kilo	„	—.—	„	—.—
Koniczyna czerwona	„	—.—	„	—.—
„ szwedzka	„	—.—	„	—.—
„ biała	„	—.—	„	—.—
Spirytus za 10.000 litr. proc. loco stacje kolei	„	12.50	„	13.—

NADESŁANE.

„Moskwa wobec Unji i Polski.“
„O Sejmie i wyborach do Sejmu.“

Książeczki te po 30 ct. nabyć można w Towarz. im. Stanisława Staszica we Lwowie, przy ul. J. Kochanowskiego l. 2 i w księgarniach lwowskich.

Dobrze i pobudzająco na trawienie działającym i żołądek wzmacniającym środkiem jest od dziesiątek lat najszczytniej znany **„Balzam życia dr. Rozy“** z apteki B. Fragnera w Pradze. Otrzymać można we wszystkich aptekach Austro-Węgier.

Administracja *Kurjera Lwowskiego* posiada niewielką ilość zbroszurowanych egzemplarzy powieści J. Rogosza **„Na ziemi galicyjskiej“**, którą prenumeratorowie *Kurjera* mogą nabywać w cenie 80 centów za dwa tomiki, z przesyłką pocztową 90 centów.

3% Losy austr. Banku kredytowego ziemskiego
sześć ciągnień rocznie
główna wygrana **50.000 złr.** — tudzież
4% Losy Banku hipotecznego węgierskiego
trzy ciągnienia rocznie b
główna wygrana **50.000 złr.** w. a.
sprzedaje niżej kursu dziennego Dom bank. i kantor wymiany
SOKAL i LILIEN we Lwowie
Zlecenia z prowincji uskutecznia się bezzwłocznie i bez doliczenia prowizji, na żądanie za zaliczką pocztową.

Przyjechali do Lwowa

dnia 25. czerwca 1889.

Hotel WARSZAWSKI. W. Osmólski z Władypola, L. Czajkowski z Czeremchowiec, W. Albinowski z Doliny, J. Zawadzki z Kniaziołuki, dr. F. Sobolewski ze Sambora, J. F. Zipser z Gelsendorfu, ks. W. Wieliczeński z Palczyniec, F. Zörner z Niska.

Hotel ŻORŻA. M. hr. Borkowski z Mielnicy, G. Dwernicki z Zawala, A. Skrzyński z Żurawna, F. Haager z Mödling, Z. Żółciński i T. Zawadyński z Ukrainy, M. Zweig z Ołomuńca, F. Uhre z Kijowa.

Hotel EUROPEJSKI. P. Polański z Rudek, J. Dworzak z Tomaszowic, A. Słonecki z Dębicy, T. Jaworski ze Skwarzawy, W. Świstelnicki z Rzeszowa, W. Wohlman z Komańczy, J. hr. Schembeck z Rosji, V. Żurowski z Berezka.

Hotel KRAKOWSKI. K. Bartmann z Jarosławia, F. Siudak z Zaleszczyk, A. Ursel ze Sassowa, M. Chmielewski z Podola rosyjskiego, W. Zboromirska i J. Butler z Rosji, L. Knobloch z Czortkowa, L. Paszkowski z Kijowa.

Hotel KUHNA. St. Dembiński z Jasła, Jan Leise z Zameczka, ks. S. Dmytrzański z Ryczychowa, ks. W. Lotocki z Kabarowic, ks. M. Lewicki z Jaryczowa.

Pociągi kolejowe

(według zegaru lwowskiego)

Od 1. czerwca 1889.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 4·03 popoł. kurjerski; 9·28 wieczór osobowy; 8·50 rano osobowy; 7·15 wieczór mięszany.

Z Czerniowiec: o 8·00 wieczór pospieszny; 11·06 wieczór i 6·40 rano mieszany.

Z Podwołoczysk i Brodów: (na dworzec główny) o 2·20 popoł. kurjer.; 3·15 rano i 7·00 wieczór mieszany. (Na Podzamcze) 2·08 pop. kurjer.; 2·38 rano i 6·22 wiec. mieszany

Z Tarnopola Brodów (na dworzec główny) 10·31 wieczór mięszany. Na Podzamcze o godzinie 10. wieczór. (Pociąg ten kursuje tylko od 13. maja do 13 listopada).

Z Bełzca (Tomaszowa): 5·53 popoł. mieszany codziennie; — 10·10 rano tylko we wtorek i piątek.

G. 3·36 popołudniu ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja. — 8·26 rano z Budapesztu, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja. — 12·08 w nocy z Budapesztu, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja. — 8. i 11·06 wieczorem koleją czerniowiecką z Husiatyna.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa 2·28 popoł. kurjerski; o godz. 4·20 rano i 8·30 wieczór osobowy; o 7·20 rano osobowy.

Do Zimnowody-Rudno g. 4 m. 20 po południu.

Do Czerniowiec: 9·20 rano pospieszny; 9·50 rano 10·08 wieczór mieszany.

Do Podwołoczysk i Brodów: (z dworca głównego) o 4·11 popołudniu kurjerski; 10·35 wieczór i 9·52 rano mieszany. (Z Podzamcza) 4·22 popołudniu kurjer.; 11·5 wieczór i 10·23 rano mieszany.

Do Tarnopola i Brodów z dworca głównego o godz 6·24 rano, a z Podzamcza o godz. 7. rano mięszany. (Pociąg ten kursuje tylko od 13. maja do 13. listopada.)

Do Bełzca (Tomaszowa): 7·49 rano mieszany codziennie; — 5·01 popołudniu tylko we wtorek; — 2·44 popołudniu tylko w piątek według potrzeby.

G. 5·50 z rana do Stryja, Chyrowa, Zagórza, Stróże, do Ławoczne i Budapesztu. — 10·20 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa i Suchy. — 8·45 wieczór do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Budapesztu. — 10·08 wieczorem do Husiatyna koleją czerniowiecką.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9tej do 6tej; wstęp w poniedziałek 50 cnt., w inne dnie 30 cnt., w niedzielę i święta wstęp wolny.

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, ulica Trzeciego Maja l. 13. w dnie powszednie 30 cent., w niedzielę i święta 15 cnt.

MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 3, we święta i niedzielę od 10 do 1.

MUZEUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3ciej do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Lwów, z Izby handlowej

25. czerwca 1889.

Akcje za sztukę bez kuponu bieżącego.	płacą	żądają
Kolej galicyjs. Karola Ludwika po 200 złr. m. k.	203 25	206 50
Kolej lwowsko-czerniowiecko-jaska po 200 zł. wa.	232 —	235 50
Banku h potecznego galicyjskiego po 200 zł. wa.	289 —	293 —
Banku kredytowego galicyjskiego po 200 zł. wa.		216 —
Listy zastawne za 100 zł.		
Banku hyp. gal. 5 proc. w. a.	100 —	101 —
Banku hyp. gal. 5 proc. wa. wylosow. z 10 pr. prem.	103 25	104 25
Banku krajowego 4 i pół proc. w. a. los. 51 l.	97 75	98 75
Towarzystwo kredyt. gal. 5 proc. w. a.	100 50	101 50
Towarzystwo kredyt. gal. 4 proc. w. a.	96 —	97 —
Tow. kred. gal. 5 proc. w. a. ekresowe 371.	100 50	101 50
Tow. kred. gal. 4 proc. w. a. los. 41 i pół.	94 —	95 —
Tow kred gal. 4 i pół proc. okresowe 52 l.	98 70	99 70
Tow. kredyt. galic. 4 proc. w. a. 56 l.	93 —	94 —
Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. Zakł. kr. włośc. 3 proc. w. a. w likwid.	57 50	59 --
Gal. „ „ „ 2 i pół proc. „ „	48 —	50 —
Obligi za 100 zł.		
Indemizacyjne galicyjskie 5 proc. m. k.	104 50	105 50
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I. em.	100 50	101 50
Pożyczka krajowa z r. 1873 6 proc. w. a.	104 —	106 —
„ „ „ 1883 4 i pół proc. w. a.	96 50	97 50
Losy.		
Miasta Krakowa	25 50	27 50
„ Stanisławowa	— —	38 —
Monety.		
Dukat holenderski	5 64	5 71
Dukat cesarski	5 64	5 74
Napoleonder	9 45	9 55
Półimperiał	9 70	9 80
Rubel rosyjski srebrny	1 3.	1 48
Rubel resyjski papierowy	1·21·50	1·3·50
00 marek niemieckich	58 15	

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, 25. czerwca 1889.

	dzisiejsze	z dnia poprzedn.
Akcje węgierskie banku kredytowego	312 25	310 —
„ Bank. anglo-austrjackiego	122 25	121 —
„ Unionbanku	226 75	224 50
„ kolei Karola Ludwika	204 25	204 —
„ kolei północnej	262 —	262 —
„ kolei południowej (Lombardy)	122 50	120 75
„ kolei państwowej	237 —	237 75
„ kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	235 —	234 —
„ kolei węgiersko-północno-wschodniej	187 —	187 —
Losy komunalne wiedenskie	146 —	145 75
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	108 —	107 50
Galicyjskie obligacje indemizacyjne	105 —	105 50
Losy regulacji Cisy	—	—
Akcje Banku dla krajów koronnych	228 25	227 50
Renta węgiersk. złota 4 proc.	101 70	101 10
Akcje Bankvereinu	106 25	105 50
Rosyjski rubel papierowy	122 —	120 87
Losy premjowane węgierskie	—	—
Akcje kredytowe	301 62	300 50
Akcje kolei Karola Ludwika		— —
Akcje kolei południowej		
Napoleondory		

Berlin, dnia — 1889.

(godz. 5. min. 35 pop.)

Rosyjski rubel papierowy	
Akcje austrackie kredytowe	
Akcje kolei Karola Ludwika	
Austrjackie banknoty	
Akcje kolei południowej (Lombardy)	
Rosyjska pożyczka wschodnia	

PIGUŁKI BLANCARDA

NA JODZIE ZELAZA NIEZMIENNYM

NEW-YORK 1853 — PARIS 1855

Aprobowane przez Akademią medyczną w Paryżu, adoptowane przez Formularz oficialny francuzki, sankcionowane przez radę Medyczną w Petersburgu.

Posiadające równocześnie własności Jodu i żelaza, pigułki te skutkują wyłącznie we wszystkich rodzajach chorób, które wywołuje zarodek skrofuliczny (*puchliny, zatkanie kanałów, humory, etc.*,) słabości, przeciw którym zwykłe żelazo jest zupełnie bezskutecznem; w CHLOROZIE (bladaczce), w LEUCORRHÉE (*białych upławach*), w AMENORRHÉE (*zatrzymanie zupełne lub częściowe regularności*), w SUCHOTACH, w SYFILIS ORGANICZNEJ, etc. Ostatecznie podają one lekarzom środek terapeutyczny, nadzwyczaj silny, do podżywiania organizmu i do wzmacniania konstytucyi limfatycznych, słabych lub osłabionych.

N.-B. — Jod nieczystego lub zepsutego żelaza, jest lekarstwem niepewnem, rozdrażniającem. Jako dowód czystości i autentyczności prawdziwych PIGUŁEK BLANCARDA, żądać należy, naszą pieczęć na srebrze i podpis nasz niniejszy położony u spodu zielonej etykiety.

Aptekarz w Paryżu, RUE BONAPARTE, 40.

WYSTRZEGAĆ SIĘ FAŁSZERSTW.

„Niefałszowane“

CARBOLINEUM

najpewniejszy środek do ochronienia robót drewnianych

sprzedaje

ARNOLD WERNER

We Lwowie.

SKŁAD KAWY ARTURA KOŚCICKIEGO

pod godłem 19

WE LWOWIE — Chorążczyzna 22.

we Lwowie, Chorążczyzna l. 22 otrzymał wprost od producentów z Ameryki południowej świeży transport najlepszej KAWY i sprzedaje takową po cenie hurtownej.

Kosztuje we Lwowie:

1 klgr. złr. 1·70, 1·80 i 1·90.

na prowincji:

4¾ kl. złr. 8·70, 9·15 i 9·60 franco.

Odbiorcom nad 50 klgr. opust.

Niemam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają.

Zarząd FABRYKI PUDRETY i nawozów mineralnych w Stanisławowie

ma zaszczyt WPp. rolników zawiadomić, że przygotowuje do zasiewów jesiennych pudrętę i sprzedaje takową po nadzwyczajnie niskich cenach.

O pomyślnych i zadziwiających skutkach z użycia pudrety, posiada fabryka liczne listy pochwalne od WPp. odbiorców, z których niektóre do cennika się dołącza. Pszenica i rzepak podsiane pudretą bardzo się udają. — Uprasza się o wczesne zamówienia już od teraz. Cennik i sposób użycia posyła się gratis. *Zamówienia przyjmuje Zarząd Fabryki pudrety w Stanisławowie.*

Tegoroczne Wody

mineralne, krajowe i zagraniczne — poleca

Albert Szkowron

dawniej F. W. Królikowski

we Lwowie,

plac Marjacki liczba 7.

Zakopane

820 mtr. nad poziomem morza. Stacja klimatyczna u podnóża Tatr. Miejsce pobytu letniego. Uzdrowisko w chorobach piersiowych, nerwowych, narządu trawienia. Dla osób wątłych od urodzenia, zołzowatych, dotkniętych krzywicą, niedokrewnych etc.

Urząd telegraficzny i pocztowy w miejscu. Apteka. Żentyczarnia. Otwarcie sezonu 15-go czerwca.

Lekarz ordynujący Dr. Chwistek.

Są do **wydzierżawienia** od Nowego roku

dwie wielkie karczmy

z **gruntami** lub **bez.**

Jedna w miasteczku z tygodniowymi targami, druga nad gościńcem.

Korzystny bardzo interes do założenia sklepu katolickiego, gospody chrześciańskiej, masarni i łatwość wzięcia propinacji od Rządu bez możliwej konkurencji. Bliższych wiadomości udziela Zarząd dóbr Zassów pod Czarną o. p. Zassów.

GLIŃSKO

Fabryka ozdobnych PIECÓW kaflowych

utrzymuje

SKŁAD

we Lwowie

ulica Sobieskiego l. 3.

Li tylko

Leon Orlewicz

Lwów, ul. Sapiehy l. 27.

przyjmuje wszelką reperację **maszyn i narzędzi rolniczych** i uskutecznia takowe jak najdokładniej i najtaniej.

W realności przy placu Halickim nr. 10. jest do wynajęcia bardzo piękne parterowe mieszkanie: jeden salon z werandą i ogrodem, 8 pokoi, przedpokój, w suterynach dwa pokoje dla służby i kuchnia i wszystkie przynależytości. Bliższa wiadomość tamże.

Na nagniotki

Plaster wypróbowanej jakości, Kółka i Pilniczki

poleca

Alojzy Hübner

we Lwowie

ulica Karola Ludwika 13.

Przyleszczkę (Hepatica nobilis) i wszelkie **rośliny medyczne kupuje po najwyższych cenach.**

J. Bernhardi, Lipsk

Eisenbahnstrasse.

Rynek 15, I. piętro

Koszykarskie wyroby, Wózki dla dzieci, oraz Hafty i roboty ręczne na kanwie, pluszu etc.

poleca

jedyny wyłączny Magazyn

Rynek 15, I. piętro.

Folwark Zaragóżno

tuż pod Żydaczowem składający się z 262 morgów 151□ sążni z odpowiednimi budynkami jest zaraz z wolnej ręki do sprzedania. — Bliższa wiadomość w kancelarji notarjalnej w Żydaczowie.

Wszelkie narzędzia

dla *bednarzy, piekarzy, introligatorów, tokarzy, ślusarzy, kowali, tapicerów, cieśli, garbarzy, siodlarzy, złotników, młynarzy, kołodziejów, rzeźbiarzy, kamieniarzy, zegarmistrzów, dla gospodarstwa leśnego i wiejskiego, jakoteż do wszelkich możliwych celów itd. itd.; również instrumenta optyczne i fizykalne, aparaty miernicze, narzędzia do robót piteczkowych dostarcza pojedynczo i hurtownie* **w najlepszym gatunku** *po cenach niskich*

handel eksportowy narzędzi

V. R. Franz

Wiedeń VI. Kaserngasse 4.

Rada nadzorcza Towarzystwa ochrony Tatr Polskich

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką

w Krakowie

zaprasza Członków Towarzyst. na

Ogólne Zgromadzenie

które się odbędzie dnia 6go lipca 1889 roku w Krakowie w sali posiedzeń Rady miejskiej *celem uchwalenia wniosku o rozwiązanie Towarzystwa i likwidację* jego majątku.

Na porządku dziennym:

1) Wybór przewodniczącego.

2) Wniosek Rady nadzorczej o rozwiązanie Towarzystwa i zwrot udziałów.

Początek o godz. 4tej.

Członkowie mogą na Zgromadzeniu być obecni osobiście lub przez pełnomocników. Pełnomocnikiem może być tylko członek Towarzystwa. Nikt nie może mieć więcej, jak dwa pełnomocnictwa.

Z Rady nadzorczej

Eustachy Sanguszko prezes. — **Lesław Boroński** sekretarz.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite po 1½ centa od wyrazu.

Złr. 60.000 w. a.

do wygrania już 27. b. m.

Losem rządowym

tylko za **2** złr. w. a.

W KANTORZE WYMIANY

KITZ i STOFF

Lwów, plac Halicki l. 1.

Zlecenia z prowincji wykonuje się bezzwłocznie i na żądanie za zaliczką pocztową.

40 ct. litr wybornego **wina stołowego**, codzień świeże **masło deserowe**, wyborną **bryndzę alpejską**, świeże **śledzie** pocztowe poleca handel **Wojciechowskiego Chorążczyzna.** 219

Znakomitą **bryndzę węgierską**, świeże **śledzie pocztowe, łosoś i pstrągi** marynowane, **kawior astrachański, gruboziarnisty szary** na lodzie przechowywany etc. etc. poleca handel Alberta Szkowrona, przedtem F. W. Królikowski, we Lwowie, plac Marjacki l. 7. 622

Fotominiatury pastelowe Stefana Grzywińskiego pl. Benedyktynek l. 2. 106

Przedsiębiorca budowy koncesjonowany majster ciesielski specjalista w budowie studzień i wodociągów

Piotr Feit

mieszka we Lwowie przy ulicy Zamarstynowskiej l. 22.

Kasy ogniotrwałe!

Simona Degen 17. Jagiellońska.

Do sprzedania: 4 piekne orzechowe szafy oszklone z tremudkami na bibliotekę i kredens orzechowy. Bliższa plac Halicki l. 10. na dole. 501

Dwie stare książki do modlenia czarno oprawne p. t. „Bóg najwyższe dobro“ zgubiono przed dwoma tygodniami. Znalazca zechce się zgłosić do p. Marjańskiej przy ulicy Trzeciego Maja l. 21. gdzie otrzyma stosowne wynagrodzenie. 504

Ukończony **prawnik** przyjąłby zajęcie koncypienta adwokackiego w godzinach popołudniowych. **D. Z.** administracja Kurjera. 515

Parcele budowlane w zdrowem i pięknem położeniu, starodrzewem zarosłe, nadające się szczególnie do budowli will, do sprzedania przy ulicy Garncarskiej l. 17. Bliższa wiadomość w godzinach popołudniowych u właściciela na miejscu. 516

Pomocnik handlowy, dobrze polecony, zdolny (korzennik) z ukończoną szkołą handlową we Lwowie, znający teoretycznie buchalterję, poszukuje umieszczenia w kantorze lub większym handlu w kraju lub za granicą. Adres A. B. Grzymałow, poste restante. 517

Cukiernia Józefa Lewickiego w Rzeszowie poszukuje współpracownika zdolnego. Świadectwa są pożądane. 519

Mały piesek do sprzedania. Bliższa wiadomość u dozorcy ulica Zimorowicza l. 2. 522

Kupię gospodarstwo do 15 morgów. Zgłoszenia pod „Gospodarz“ administracja Kurjera. 499

Wywiadowcze biuro Lipińskiego w Stryju poleca na sezon kąpielowy pomieszkania i poszukuje guwernantki. 443

Młody trzydziestokilkoletni mężczyzna, z domu bogatego stabilzowany urzędnik pobierający tysiąc paręset złr. rocznej pensji, li tylko dla braku znajomości poszukuje w ten sposób dozgonną towarzyszkę pannę lub wdowę bezdzietną wieku do 26 lat, przystojną z dobrego domu z kilkunastotysięczn m wianem Zarę za się słowem uczciwego człowieka, że ta odezwa jest na serjo traktowana; łaskawe zgłoszenia o ile możności z fotografią prosi się do 1. lipca pod adresem „Świętojański chrząszcz“ Lwów, poste restante nadsyłać. 508

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

4, 3 pokoje z przynależytościami. **Pokój, nyża, kuchnia, Pomieszkania kawalerskie. Pokój i kuchnia. Sklep** wynajmuje **Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera** Brajerowska 10. w godzinach 9—1 i 3—6. 217

Sklep z nowem urządzeniem z powodu zmiany lokalu jest każdej chwili do odstąpienia. Warunki bardzo przystępne. Wiadomość Akademiska l. 8. (skład płócien). 405

Ulica pańska 11. dwa pokoje kuchnia do frontu zaraz do najęcia.

4 pokoje frontowe, przedpokój kuchnia, spiżarka, piwnica; 3 pokoje nyża, kuchnia z 2 wchodami, (może być także podzielone) ulica Teatralna 16. 435

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, 4 razy ulica Kalecza l. 10./a zaraz.

2 pokoje kawalerskie, plac Halicki 10. mezanin. 476

5 lub 7 pokoi z przynależytościami naprzeciw ogrodu hr. Potockiego i duży frontowy pokój przydatny na kantor Kopernika 22. 506

4 wielkie pokoje z balkonem, z kuchnią, spiżarnią, pralnią i wszelkie przynależytości zaraz do najęcia ulica Zamojskiego nr. 1. I. piętro. 505

Łyczakowska 13, Pokój z przedpokojem, pokoje kawalerskie z meblami lub bez dla przyjezdnych dziennie. 513

Pomieszkanie letnie 2—3 pokoje umeblowane i kuchnia w pięknej lesistej okolicy, zaraz lub na czas wakacyj, 4 mile od Lwowa, 1 mila od kolei. Żętyca w miejscu. Wiadomości udzieli z grzeczności Wny Broniewski l. 3, ulica Zyblikiewicza. 316

Duży pokój z przedpokojem lub kuchenką Batorego l. 24. 520

Korespondencje prywatne.

Cherry! Podaj dokładny adres, ponieważ ktoś wyłapał list na poczcie. M.

Moj aniołku! Czy ty nie wiesz jeszcze, że nasza miłość jest strasznym snem, ktora nam ze śmiercią przyniesie nadzieje? Ponieważ od dobrze Ci wiadomej dawno minionej chwili jest wszystko stracone, to musimy tym stosunkom poddać sie. Jestem przygotowany na wszystko, cokolwiek przyszłość przynieść może, gdyż wątpię, by mi mogło co jeszcze niespodziankę zrobić. Przyjąłbym jeszcze łatwiej sto razy Twą śmierć, jak tę straszną drażniącą przeszłość. Całuje Cię Twój wiecznie wierny.

Białość, świeżość i delikatność twarzy otrzymuje się po kilkakrotnem użyciu

HELIANTYNY

Cudowny ten środek jest specjalnym wynalazkiem

Jana Ihnatowicza

magistra farmacji i chemika sądowego, właściciela fabryki perfum i mydeł toaletowych 1604a

we Lwowie ulica Kopernika liczba 3., w Krakowie, Sukiennice l. 20., w Czerniowcach, Rynek l. 2.

Majątek obejmujący 436 morgów przy kolei i gościńcu podzielony na cztery korpusy tabularne a mianowicie: Pierwszy obejmujący 232 m w tem 140 m. roli, reszta łąki, chmielarnie i ogrody, dom duży murowany i budynki bardzo dobre. — Drugi 36 m. lasu i ogrodów z młynem murowanym amerykańskim i budynkami, przynoszący rocznie około 3000 złr. wa. — Trzeci 56 m lasu, i czwarty 110 m. lasu i łąk. jest do sprzedania razem lub pojedynczemi korpusami z **wykluczeniem pośrednictwa**. Zgłoszenia pod adresem A Z. poste restante Rawa ruska.

CYRK A. SCHUMANNA

na placu Castrum we Lwowie

Dziś we Środę 26. czerwca b. r.
o godzinie 8. wieczorem.

Przedstawienie

Sześć karych ogierów, Tróika jeżdżona przez Dyrektora, muzykalni klowni Gerome i Gerard. Występ pogromcy lwów p. Jules Seeht.

Jutro wielkie przedstawienie.

A. Schumann, dyrektor.

ZMIANA LOKALU.

Skład płócien korczyńskich

Towarzystwa krajowego dla handlu i przemysłu własnego wyrobu

oraz

Wielki wybór płócienek krajowych

po cenach fabrycznych

Zefiry Cordoné (42 gatunki) szer. 76 ctm. po		**50 ct.**	za metr
Pepity, struksy, płócienka przerab. 60 ctm.	„	**44** „	
Zefiry (63 gatunki) szerok. 75 ctm.	„	**38** „	
Oxforty szerok. 80 ctm.	„	**36** „	

Drelichy liberyjne, na materace, firanki, wsypy itp. szerok. 68, 70, 124 ctm.

plac Marjacki l. 1.

(dawniej ul. Akademicka l. 8.)

Cenniki i próbki odwrotną pocztą.

Marka ochronna — wizerunek prządki.

Na lato

ubiory kamgarnowe po złr. 10·50, surduty i kamizelki po złr. 18, ubiory dla chłopców po złr. 5·—, kamizelki pikowe po złr. 3·—, **Heilmann Kohn i Synowie.** *Lwów* ulica Teatralna 1. *Kraków* ul. Grodzka 9. *Czerniowce* Rynek 11. *Przemyśl.*

Środki przeciw owadom myszom i szczurom jako to:

Proszek perski na wagę, proszek perski w liścikach po 3, 4, 5 i 10 ct.,
Proszek perski w flaszeczkach po 10 i 20 ct.,
Proszek „Andela zamorski“ w blasz. pudełkach po 15, 25, 50, 75 i 1 zł.,
Proszek perski „Zacherla“ w flaszeczkach po 20, 40 i 70 ct.,
Rozpylacze do proszku, Tynkturę na pluskwy „Hartmanna“,
Tynkturę „(100 Dukaten eine Wanze)“ w flaszeczkach po 35 i 50 ct.,
Proszek „Andéla“ przeciw molom „Motten-Präservativ“ w blaszanych pudełkach po 15, 25, 50, 70 i 1 złr.,
Naftalinę przeciw molom w pudełkach i na wagę,
Papier przeciw molom „Mottenpapier“,
Saszetki naftalinowe przeciw molom,
Liście patschoulowe przeciw molom, Proszek na szwaby,
Borax mielony na szwaby, Piżmo prawdziwe,
Papier i trzaski na muchy, Lep na muchy,
Łapki na myszy i szczury, Trucizna na muszy i szczury — poleca

Józef **Hanke**

we Lwowie **Rynek l. 38.**

Dla Lwowian.

SANATORIUM.

PUSTOMYTY

Kąpiele w Pustomytach uznała chlubnie „**Komisja krakowskiej wystawy lekarskiej**“ a dla ich zbawiennego skutku zalecają takowe powagi lekarskie, jako niezawodny środek leczniczy na następujące cierpienia: Zbytnia **otyłość, podagra, reumatyzm, skrofuły, świerzb, liszaj, syfilis** (zaniedbana lub źle leczona), **biednica, białe upławy, zboczenia i brak regularności,** hypochondrja, melancholja, **hysterja migrena, Tic convulsif, Tabes dorsualis, Ischias, paraliż.** — Metoda leczenia: kąpiele **ciepłe, siarczane i żelazisto browinowe (Moorbäder)** w cierpieniach kobiecych tak samo skuteczne **jak francensbadzkie**, hydropatja, łaźnia, kąpiele rzeczne, **Masage i kuracja à la Lindewiese.**

Można ze Lwowa do kąpieli wieczornej dojeżdżać, a nazajutrz po porannej kąpieli powracać już o godzinie 8ej 26 minut (rano) do obowiązków swego zawodu we Lwowie.

Dr. Dubanowicz, k. lekarz praktycz. szpit „Charité“, b. lekarz powiat., b. kierownik pierwszego Zakładu hydropatycznego w kraju etc. etc. **ordynuje** w Pustomytach **w powyższych cierpieniach** przez cały dzień, ***we Lwowie*** zaś, (przy ul. ***Ormiańskiej Nr. 30.*** w parterze na prawo), udziela rady lekarskiej i przyjmuje chorych kwalifikujących się do leczenia w Pustomytach **tylko od pół do 5tej do 6tej po południu.**

Najtańsze źródło do kupna!

Tektury na dachy, Gwoździe do tektur, Płyty (Isolirplatten), Cement, Wapno hydrauliczne, Gips, Ter, Pendzle, Asfalt, Karbolineum, Antimerulion. Farby do fasad, Farby olejne, Lakier na dachy, Siarka, Kwas karbolowy, Wapno karbolowe, Wapno chlorowe, Dwusiarczan wapienny, Siarczan żelaza, Kwas solny i Naftalina

u Alojzego HÜBNERA Lwów

ulica Karola Ludwika l. 13.

Poszukuje się

do nabycia **folwarku** za 10—15000 złr. najwięcej 5—7 kilometrów od Lwowa położonego z laskiem, stawem, mającym ciągły obfity dopływ wody. Blizko kolei położone mają pierwszeństwo. — Zgłoszenia przyjmuje Administracja Kurjera pod M. 10.000.

Najtańsze źródło dla Pp. restauratorów Węże gumowe i Rury cynowe do aparatów piwociągowych — poleca specjalny magazyn wyrobów gumowych **RUDOLFA KRIMMERA we Lwowie Hotel Francuski.**

Oliwę do maszyn
Smarowidło do osi
Cement, Gips, Ter
Dektury do dachów
poleca taniej jak wszędzie
ALOJZY HÜBNER
Lwów.

Do strzyżenia owiec

Mydlany korzeń w kawałkach,
Mydlany korzeń mielony,
Kora Quilaya w kawałkach,
i Kora Quilaya mielona,

poleca najtaniej

Alojzy HÜBNER Lwów

ulica Karola Ludwika 13.

Po cenie zniżonej dla prenumeratorów „Kurjera Lwowskiego“ są do nabycia w administracji „Kurjera“ następujące **powieści:**

Fortuna, przez *Kiellanda*, z norwegskiego 30 ct. (dla nieprenumeratorów 50).

Książe i Żebrak, przez *Marka Twaina* 30 ct. (dla nieprenumeratorów 50 ct.)

Na Dnie. Studjum społeczno-psychologiczne (obrazek z życia galicyjsk.) przez *Iwana Franko* . . . . . 20 ct.

Kusiciel. Nowelka (na tle stosunków irlandzkich, przez *Michała Wołowskiego* 10 ct.

Koszta przesyłki „Kusiciela“ 2 ct., dwu książek z wyżej wymienionych 5 ct.; wszystkich razem 10 ct.

Oprócz tego są do nabycia w Administracji „Kurjera Lwowskiego“:

Pieśni i Melodje narodowe (z nutami). Nakład Księgarni Polskiej, Lwów, 1888 po 60 ct.

Plany miasta Lwowa po 10 centów.

„MORSZYN“

Zdrojowisko i Zakład wodoleczniczy

otwarty od 1go Maja.

Kąpiele solankowe, borowinowe, i słoneczno-powietrzne. Hydroterapia, Elektryka, Massage. — Kuchnia w zarządzie własnym. — Nowy wodociąg do łazienek ze źródła „Matki Boskiej“. — Stacja kolei państwowej i poczta w miejscu. — Listowne porozumienie pożądane.

Dr. A. Medwey kierownik zakładu.

C. k. uprzywil. galic. akcyjny

BANK HIPOTECZNY

sprzedaje po kursie dziennym

5% LISTY HIPOTECZNE,

jako też

5% Premiowane listy hipoteczne

Zlecenia z prowincji wykonuje się bez prowizji, odwrotną pocztą. 5111

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy

(w Galicji) stacja kolei Iwonicz

Szczawy alkaliczne słone, jod i brom

zawierające, skuteczne w chorobach **skrofulicznych** i ich złośliwych następstwach, w chorobach skórnych syfilitycznych, reumatyzmie i w rozlicznych chorobach **kobiecych.**

Kąpiele mineralne, borowinowe, igliwiowe, tuszowe i rzeczne.
Mleko, żentyca, kefir, inhalatorium.

Znakomita stacja klimatyczno-lecznicza.

Pora kąpielowa podzielona na 3 sezony od 20. maja do 30. września.
Mieszkania w pierwszym i trzecim sezonie o ½ część tańsze.

Lekarz zdrojowy Dr. Kl. Dębicki b. asystent kliniki uniw. Jagiell.

Prospekta rozsyła franco *Dyrekcja.*

Ces. król. uprzyw.

FABRYKA PŁOCIEN i STOŁOWEJ BIELIZNY

z największą PRZĘDZALNIĄ w Austrji.

Ed. Oberleithnera Synów

poleca wszelkie swoje wyroby po cenach fabrycznych en gross & en detail

Główny skład we Lwowie

plac Marjacki l. 8. dom ks. Ponińskiego.

KOMISOWY SKŁAD PERKALI i SHIRTINGÓW

z fabryki

Benedykta Schrolla Syna.

„Drukarnia Polska“ ulica Sobieskiego l. 28. Telefonu Nr. 179.

Papier z fabryki Czerlańskiej.